

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop. 40, za odnośzenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kanalarze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
 Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rekopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Filomeny Panny M.
 Jutro: Ś. Dominiki Panny M.
 Niedziela: Ś. Puleherji Panny.
 Poniedziałek: ŚŚ. Elżbiety M. i Killiana B.

Wachód słońca o godzinie 3 minut 48
 Zaehód „ „ „ 8 „ 20

Długość dnia godzin 16 minut 32
 Ubyło „ „ „ „ 7 „ 9

Wtorek: Ś. Anatołji Męczenniczki.
 Środa: ŚŚ. 7 braci synów Felicyty MM. i Amalji
 Czwartek: ŚŚ. Sobna W. i Pelagji P. M.
 Piątek: Ś. Jana Gwałberta.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zablockiej.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę nowo-rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskim-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, odprawionem zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu na intencję matek chrześcijańskich.

— W przyszłą niedzielę w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym św. Jana celebrować będzie summe pontyfikalnie, bawiący chwilowo w Warszawie Jego Eksceleńcja JX. Aleksander Gintowt, biskup suffragan i administrator dyecezyi płockiej. Jego Eksce. udzieli także Sakrament kapłaństwa kilku alumnom tutejszego Seminarjum.

— W skutek wstawienia się rady Towarzystwa leśnego i porozumienia się ministerstwa dóbr rządowych z ministerstwem spraw wewnętrznych, ma odbywać się w Warszawie, w bieżącym 1878 roku, od 2 (14) do 12 (24) sierpnia, czwarty zjazd ruskich leśników i właścicieli lasów. JW. Jenerał Gubernator warszawski, ze względu, że dla osiągnięcia z prac zjazdu pomienionego korzyści rzeczywistej dla tutejszego gospodarstwa leśnego, niezbędnym jest udział w tym zjeździe jak największej liczby właścicieli lasów kraju tutejszego, upraszał pod dniem 12 (24) czerwca r. b. naczelników gubernij, ażeby wydali rozporządzenie co do zawiadomienia bardziej znanych właścicieli lasów w kraju o zamierzonym urzędzeniu w Warszawie zjazdu pomienionego i co do zaproszenia ich do wzięcia udziału w jego pracach. (D. W.)

Święto narodowe w Paryżu.

Ze nie zabrałem się w dobie po festynie, jak przystoi pilnemu korespondentowi, do opisu narodowego święta w Paryżu, wytlómaczy znudzenie oczu, nog, ciała całego, zupełne wyczerpanie sił żywotnych, skutkiem nadmiaru wrażeń. Zresztą jak opisywać co żadne ludzkie oko nie mogło widzieć w całości? Od czego zacząć? Wszakże obok głównego widowiska, sięgającego od lasku bulońskiego do Tuileries każda z 20 dzielnic Paryża urządziła swoje festyny, fajerwerki, koncerty publiczne, capstrzyki z pochodniami i t. d. Tu ludęk uganiał się za swinką wysmarowaną mydłem, więc ślizga a obrotną. Kto ją capnął brał ją w nagrodę. Tam odbywały się gonitwy i puszczano balony. Owdzie maszerowały tysiące w nieskończonych procesjach, wrzeszcząc: *Vive la France, vive la Republique!*

Władze zabroniły od rana cyrkulacji dorożek i o-

mnibusów. Cokolwiek widzieliśmy, wypadało zdobywać marszem i tłóceniem się w ściśku niepamiętnym jeszcze w Paryżu, gdyż podług wykazu statystycznego zajądowało się w nim 1,200,000 osób nad stan normalny, dwumiljonowy. Pierwsza cyfra reprezentowała zbiegowisko z okolic i dalekich gości.

Były też tłumy wszędzie. Od wystawy, której wrota otwarto na rozścież, wpuszczając widzów za opłatą w brzęczącej monecie pięciu sous, do najniebezpieczszej gargoty. Jadło i napoje zdobywano przebojem, we wszystkich miejscach bliższych ogniskom zabawy.

Bogatego ustrojenia ulic w chorągwie, festony sięgające na poprzek, długie trójkolorowe pasma wzdłuż balkonów, kwiaty, bramy tryumfalne i t. d. nie odmaluje pióro. Z wyjątkiem Faubourg Saint-Germain, którego mieszkańcy woleli emigrować na ten dzień ze stolicy niż brać udział w ludowej manifestacji, cały Paryż był ubrany w jedwabne, wełniane i perkalowe sztandary,—do perkalu zabrano się dopiero, gdy niestało cenniejszych materyj. Pogoda sprzyjała nam. Był to dzień cokolwiek pochmurny i chłodny, następujący po długiej ulewie sobotniej. Mężczyźni i kobiety mogli więc wystąpić strojnje. Żaden pan nie wyszedł z domu bez trójkolorowego bukietu lub kokardy na klapie.

Nigdy jeszcze nie światło słońce nad miastem w większej gali i weselszem. Pośród mnóstwa bander przeważały francuzkie, ale w wielu miejscach mieszały się w malownicze grupy z chorągwiemi innych narodów. Widzieliśmy wszystkie, okrom niemieckich. Obfitość cudzych bander pochodziła w wielu miejscach z wyczerpania zapasów trójkolorowych. Nie wypadało mieć okna bez chorągwi, bramy bez kotary, a w braku narodowego materiału zjawiał się pierwszy lepszy, byle jaskrawy.

„Cały Paryż i jego żona“ zbiegł się wieczorem w lasku bulońskim. Musiało tam być przeszło milion ludzi, gdyż zbite, setne szeregi otoczyły ogromne jezioro, mające przecież ćwierć mili długości. Ten natłok dał mi pojęcie, jak będzie kiedyś wyglądała dolina Jozefata. Gdy tłum powracał z parku, stanąłem przy łuku tryumfalnym pomiędzy laskiem i miastem. Przez kilka godzin płynęła obok mnie szeroka powódź ludu, aż zniecierpliwiony wbiłem się w nią naksztął klina i dałem się pehać na pola Elizejskie, nie doczekawszy się końca procesji.

Iluminacja parku była dyszna. Każde drzewo rozdziło setki wielkich, chińskich latarni, w formie bań różowych. Kontury wysp i jezior określono szeregiem świateł dotykających się prawie. Mosty i szalety lamowały naokoło światła elektryczne. Na wodzie bujało pięć wielkich gondol z kapelami i chórami śpiewaków. Kilkaset czołenek obwieszonych fan-

tastycznie latarniami i kierowanych przez wioślarzy w malowniczych ubiorach, uwijało się pomiędzy tą flotylą. Cała toń zdała się masą rubinową, przypominając owe jezioro z roztopionej lawy, kipiące wiecznie w wulkanie na wyspach Saudwicz.

Niebawem niebo zmieniło się w firmament gorejącej zorzą północną, a powietrze napelaito filarami dymu o rozmaitych barwach. Ognie bengalskie, rakiety, szmermele i rozmaite fajerwerki niepraktykowanej dotąd świetności rzuciły pyszną iluminację na lassek, miasto i tłumy.

Festyn nie miał cechy politycznej. Ażurowo oświetlone litery R. F. błyszczały wszędzie, lecz pokornie. Oprócz okrzyków *Vive l'amnestie!* nie zdarzyło się nic, coby mogło obrazić najupartszego rojalistę. Uprzejmość i wesołość ludu paryżkiego w szale zabawy bardzo się podobała cudzoziemcom. Lud ten lepszy od swoich „menerów“, których częstą literacką widziałem przededniem na międzynarodowym kongresie autorów, i której tchórzowskie płaszczenie się przed obcymi potęgami, cheiwość grosza kosztem idei, hołdowanie najdziwniejszym poglądom i wyrzekanie się dawnej ambieji francuzkiej ubodło mnie do żywego.

Powróćmy do fajerwerków, iluminacji i t. d. Podzielim zdanie Cham'a w *Charivari*, iż jest to wielkiem szczęściem, że takie rzeczy odbywają się zawsze w nocy, kiedy je widzieć można. Było też co widzieć.

— Od lasku bulońskiego do Tuileries sięgały sznury świateł gazowych, oddalonych wzajemnie ledwie o parę cali, latarni elektrycznych, okien oświetlonych, lamp w rękach ludu. *Arc de Triomphe*, wszystkie kościoły i gmachy publiczne otoczono rurami gazowymi, sięgającymi od ziemi do wierzchołka. Gmachy te gorzały na tle nocy milionem płomyków, tworzyły ogniste wypukłorzęby. Nawet ruina Tuileries zarysowała się w płomieniach—było to pierwsze jej oświetlenie od pamiętnej nocy gdy zgorzała w powodzi nafty.

Fajerwerki w lasku zakończył capstrzyk z pochodniami. Nie wiem już ile pułków złożyło się na jego kapele. Jego eskorta była cudną. Szwadrony dobranych kirysjerów jechały poważnie, niosąc lance, a na ich grotach świeciły wielkie naczynia z polerowanej blachy, z których tryskały płomieniste języki. Wietrzyk migotał niemi; światło ich padało na srebrzyste zbroje jeźdźców, dodawało grozy ich marsowym obliczom, rzucało na masy ludu powódź promieni, malowało klomby purpurą i złotem, topiło niższe miejsca i gazony w głębokich cieniach. Miasto i ludzie palili się!

TEORJA PANA FILIPA.

OBRZEK

PRZEZ

JANA ZACHARYSIEWICZA.

V.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr 140).

Pan Malina nie mógł teraz spokojnie siedzieć na krześle. Wstał i szybkim krokiem zaczął biegać po pokoju mrużąc pod nosem:

— Za kilka linii na grubym papierze daj mu zaraz sto lub dwieście....

Był to właśnie najdrażliwszy temat dla zacnego właściciela domu. Praca wymagająca pewnej inteligencji i nauki a tem samem i lepszej zapłaty miała w nim nieubłaganego nieprzyjaciela. Pojmował on tylko zwykłą ręczną robotę, która zużywa czas i siły fizyczne. Według niej mierzył wszelką zapłatę. Wyższe prace, jak naprzykład prace inżynierskie, adwokackie, nauczycielskie lub inne, przy których zasób nauki i siły umysłowe się zużywają, nazywał po prostu zdzierstwem niegodnym poczciwych ludzi. Kapitałem były u niego tylko pieniądze lub kamienica — kapitału nauki i pracy nie uznawał. Lekceważył tych wszystkich, którzy z tego kapitału żyją a częstó nawet litowali się nad ich stanowiskiem tak upośledzonym. Nie mógł im darować lepszych wygód życia, wykwiłniejszych mebli a ekwipaż pocz-

tywał za grzech śmiertelny. Gdy coś podobnego ujrzał, mawiał zaraz do znajomych:

— Co ten okrzyszany proletarjat wyrabia! Meble, służba, konie... a to wszystko odbija się panie do brodzieju na nas, którzy coś posiadamy! Adwokat, rejent, doktor za kilka głupich liter każą nam płacić sumy... a o budowniczych i inżynierach już nie mówię, bo ci już pewnie na tym świecie nie przejdą przez ucho igielne a po śmierci nie wejdą do królestwa niebieskiego!... Czy kto słyszał n. p. za jeden plan domu... parę arkuszy papieru... dwa, trzy tysiące!... To istni antychryści!... to koniec świata!

Przy takich wyobrażeniach żałować należy, że zacny miejski konserwatysta nie żył w kraju, w którym parlamentarne stosunki byłyby mu pomogły do wyniesienia się na jaki piedestał sławy publicznej.

Pozbawiony publicznego stanowiska, pan Malina musiał w głębi duszy ukrywać nienawiść swoją przeciw ludziom, którzy nie mając majątku nieruchomego, żyli z pracy swojej dosyć okazale i dostatnio. W duchu wypowiedział im wojnę, a walkę z nimi rozpoczął wtedy, gdy trzeba było im za jakąś pracę zapłacić więcej niżeli się płaci ubogiemu wyrobnikowi.

Do tych ludzi, którym na pozór tak łatwego zarobku zazdrościł i z tego względu serdecznie ich nienawidził, należał na pierwszym miejscu—budowniczy! Ciesla przynajmniej daje materiał, blacharz daje blachę, kowal i ślusarz dają żelazo — a budowniczy nie daje prócz arkusza polinowanego papieru, i za-

to bierze stosunkowo najwięcej! Czyż to nie jest proste zdzierstwo?

To też słusznie zadrżały nogi pod panem Maliną, gdy mu obdarty murarz powiedział, że do reparacji domu według przepisów miejskich trzeba wziąć budowniczego!

— Znaczny a niesłuszny wydatek! — wołał chodząc po pokoju. — Cheesz w kasie pożyćcie pieniądze, bierzesz budowniczego, który przez pięć minut patrzy na kamieniec przez okulary, a potem za to tyle każe sobie zapłacić, ile ja za jeden pokój przez cały rok biorę!... Czy jest to sprawiedliwość? Jabym całemi godzinami patrzył już nie mówię na frontowe ściany, ale na wszystkie zatyłki kamieniec, gdyby mi takie honorarja płacili!...

— Ta to prawda—odparł żywy nieboszczyk—ale cóż robić, jeżeli jest takie rozporządzenie!

— Prawda, że na to nie ma rady! Ha... to trzeba pomyśleć o jakim budowniczym! Czy znasz jakiego?

— Pan Anzelm...

— Fiu, fiu, fiu! Pan Anzelm, to pan całą gębą! On za cztery linje na papierze każeby sobie tysiączek zapłacić. Znam go dobrze!

— Adalbert...

— Cóż tam znowu! Już trzecią kamieniec stawiał do takich panów nie idę po robotę!

— Sylwiusz...

— Taki sam jak tamci. Jeździ kareta!

Biedny murarz wymienił jeszcze kilka nazwisk znanych w mieście budowniczych, ale wszyscy ci na-

Krocząc w takt z muzyką, będąc popychany i popychając, minawszy pola Elizejskie, na których każde drzewo, studnię, budynek i namiot otaczał rój gazowych płomyków, nakształt gorejących motyli w borach tropikalnych, dostałem się nareszcie w ciche ulice; pod baldachimy z bander; zaszedłem do domu o drugiej, znużony, oślepiiony, ogłuszony.

Padłem na łóżko cały ubrany. Długo jednak śniłem, czy słyshałem rzeczywiście, że bataljony przebiegały pod oknami, śpiewając marsowe hymny, wołając cześć Francji. Wreszcie ucho straciło władzę.

Jeszcze chwilę srebrne zbroje, światła, fajerwerki, bandery, wesołe twarze, płomieniste oczy i kibicie, które potraçały o mnie tyle razy w tłumie, mięszwały się przed usypiającą fantazją w pyszne malowidło. Ach! czemuż oddać go nie umiem czytelnikowi!...

Sygnurd Wiśniowski.

Sprawozdanie kas zjednoczenia.

II.

—Y— Mamy pod ręką świeżo ogłoszone drukiem sprawozdanie kasy zjednoczenia dla urzędników i oficjalistów drogi warszawsko-terespolskiej, za rok 1877.

Według szczegółów sprawozdaniem objętych, rozwój i działalność instytucji przedstawia się w sposób następujący:

Dochód w ciągu roku 1877:

Ze składek bieżących od uczestników i opłaty wstępnej od nowo wchodzących do służby lub awansowanych rs. 15,338 k. 13. Z kar porządkowych za przekroczenia służbowe, oraz za naruszenie urządzeń eksploatacyjnych rs. 480 k. 1 1/2.

Z opłaty od Towarzystwa kolei na zasadzie § 29 ustawy rs. 2,436.

Ze sprzedaży przedmiotów pozostawionych przez podróżnych na stacjach i w powozach rs. 177 k. 42.

Z ustąpionego przez magistrat m. Warszawy 5% od opłaty rogatkowego pobieranej na rzecz miasta rs. 1,602 kop. 5 1/2. Z darowizn rs. 10.

Z procentów od papierów publicznych, zakupionych za fundusz kasy zjednoczenia rs. 8,885 k. 8.

Z zysku na papierach publicznych rs. 952 k. 56 1/2.

Razem dochód wynosił rs. 29,881 k. 26 1/2.

Wydatki kasy w ciągu roku sprawozdawczego:

Zwrot składek uczestnikom występującym ze służby na zasadzie 20 § ustawy (to jest tym, którzy występują ze służby ani skutkiem przekroczenia, ani też na własne żądanie), rs. 286 k. 36.

Wsparcia udzielone na mocy § 24 ustawy rs. 824.

Zwrot niewłaściwie pobranego wpisowego, składek i kar rs. 11 k. 4 1/2.

Pensje emerytalne rs. 641 k. 16 1/2.

Razem wydatki kasy wynosiły rs. 641 k. 16 1/2.

W porównaniu tej ostatniej cyfry z cyfrą dochodu, przewyżka stanowiąca zysk kasy wynosiła rs. 28,118 k. 27, czyli przeszło 94%.

Majątek kasy zjednoczenia z końcem 1877 roku przedstawiał się w następujących cyfrach:

W listach likwidacyjnych Królestwa Polskiego, wartości nominalnej rs. 78,150.

W listach zastawnych Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy rs. 143,200.

W akcjach Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej rs. 100.

W gotowiznie rs. 72 k. 60.

Na dłużnikach (5% od rogatkowego za kwartał 4-ty) rs. 398 k. 93 1/2.

Ogółem majątek kasy wynosił rs. 221,921 k. 53 1/2.

W ciągu roku 1877 przybyło uczestników kasy 193, ubyło zaś: z powodu przewinień służbowych 41, na własne żądanie 56, z powodu zwinięcia posady 1, wziętych do wojska 4, dla słabości zdrowia 13 i zmarłych 11, razem ubyło 126; tym sposobem z końcem roku 1877 kasa zjednoczenia liczyła uczestników 984 osób, to jest więcej o osób 67 niż w roku 1876.

W ciągu roku zarząd kasy zjednoczenia odbył ośm (ustawa zastrzega odbywanie posiedzeń przynajmniej raz na miesiąc) zwyczajnych posiedzeń.

Jedną z ważniejszych decyzji zarządu była dotycząca kwestji cofnięcia daty kasy zjednoczenia o rok jeden. Ponieważ kasa założona została od dnia 1-go października 1867 roku, a eksploatacja drogi była już rozpoczęta od d. 1-go października 1866 roku, przeto wielu uczestnikom cały rok służby mógłby przypaść.

Jakoż liczba tych uczestników wynosi obecnie 151 osób, od których przypada do wniesienia rs. 2,287 k. 40, a nadto od 464 uczestników uwolnionych od tego czasu przypada rs. 5,258 k. 86, czyli razem rs. 7,546 k. 26. Przy przedstawieniu tych danych zarząd wystąpił do rady zarządzającej Towarzystwa kolei z prośbą o zgodzenie się, aby kasa zjednoczenia uważaną była za założoną od chwili otwarcia drogi terespolskiej, to jest od dnia 1 października 1866 roku.

Ze zaś rada zarządzająca w kwestji tak ważnej i żywotnej dla 151 uczestników kasy wyda decyzję przychylną, o tem wątpić nie można, zwłaszcza że i ustawa nadawcza kolei zastrzega założenie kasy zjednoczenia równocześnie z otwarciem linii.

DO AMERYKI!

—Q— Czytamy w *New-York St. Zeitung*:

„Ajenci emigracyjni poszukują tu pilnie schronienia dla znacznej liczby emigrantów pruskich, którzy przybyli do New-Yorku z Puerto-Cabelle na statku parowym *Hadji*.

Nieszczęśliwi ci, jak i wielu innych, dali się namówić do emigracji do Ameryki południowej, i rozpowiadają smutne swoje przejścia, które powinny wywołać nie tylko litość dla nich, ale najwyższe potępienie dla tych nędzników, którzy namówili ich za pośrednictwem kłamliwych przedstawień do porzucenia ojczyzny, żeby następnie obrać ich ze wszystkiego i pozostawić na pastwę nędzy.

Mężczyźni, kobiety i dzieci, bardzo lekko ubrani skutkiem tropikalnego klimatu, w którym musieli gościć i pozabawieni wszystkiego, wzbudzili w *Castle-Garden* i w *New-Yorku* najwyższe zajęcie.

Rozpowiadają oni, że razem z wielu innymi, którzy obecnie jeszcze znajdują się w Ameryce południowej, zostali oni zabrani z pewnej wioski z okolic Gdańska.

Ajent emigracyjny, niejaki Mauryey Strauss z Antwerpji, czynił im najświetniejsze obietnice, tak jak i wszystkim którzyby chcieli udać się do Wenezueli wkrótce gorączka emigracyjna zapanowała we wszech.

Strauss upewniał ich, że koszty transportowe będą bardzo mało znaczące.

Skutkiem tych wszystkich pięknych obietnic stało się, że w listopadzie 1876 r. cała kolonja z kobietami i dziećmi, w liczbie 570 ludzi, udała się w drogę do Antwerpji. Tam podpisali oni kontrakty ze Straussem, za poręczeniem pewnego G* mieszkającego w Antwerpji, który ich zapewniał, że wszystkie przyrzeczenia Straussa były najrzetelniejszą prawdą.

Przez kilka dni pozostali jeszcze w Antwerpji, kosztta podróży wynosiły 8 fst. (200 fran.) na każdą osobę.

Z Antwerpji przewieziono ich do St.-Nazaire a z tamąd do Luguayra. Tu emigranci przyjęci zostali przez mera miejscowego, który ich kazał zawieźć do Caracas (Wenezueli), gdzie przebyli kilka dni na koszcie rządu.

Nareszcie odprawiono ich do miejscowości wyznaczonej im na mieszkanie. Każdy z emigrantów otrzymał kawałek ziemi ale górzystej i niezdolnej do uprawy. Można tam było wprawdzie hodować ryż lub kawę, ale emigranci nie znali się na tego rodzaju uprawie.

Rozpoczęły się choroby i wkrótce na 570 ludzi zmarło 115. Resztujący doświadczyli najstraszliwszych przywacj i nałożono na nich uciążliwe podatki. Kolonja oddaloną była o 60 mil od Caracas.

W końcu niektórzy z tych kolonistów zdołali dostać się napowrót do tego miasta i rozprowadzieli wszystkie swoje przejścia konsulom niemieckim i amerykańskim, którzy im przyszli z pomocą.

Skutkiem więc wdania się konsulów, odwieziono ich z Caracas do Puerto-Cabelle, z kąd już dostali się do Nowego-Yorku.

Urzędnicy z *Castle-Garden* rozpowiadają, że nie pierwszy to już raz spotykają się z nieszczęśliwymi ofiarami machinacji ajenta Straussa z Antwerpji. W sprawozdaniach ich zanotowanych jest kilka faktów tego rodzaju, z których przekonać się można, że pomieniony przemysłowiec po kilka już razy ponawiał operacje tego rodzaju.

Pożar w Rawie.

„Rawa się pali“.

Tak brzmiał nadesłany wczoraj rano do Warszawy telegram.

Jeden z oddziałów straży miał już wyruszyć na miejsce pożaru — oczekiwano tylko bliższych szczegółów.

Nadeszły one o drugiej po południu.

Straże warszawskie nie były już potrzebne — pożar bowiem zdołano umiejscowić.

Pomimo to o godzinie wpół do trzeciej wysłaliśmy na miejsce specjalnego sprawozdawcę.

Jest nim pan H. Nag... który też wróciwszy dzi...

leżeli według zdania pana Maliny do rzędu tych ludzi, którym się dobrze dzieje na świecie i którzy za to lepiej od innych każą sobie płacić.

— Ty mnie nie rozumiesz! — rzekł w końcu zniecierpliwiony gospodarz. — Powiedz mi, wiele ty bierziesz odemnie za jeden dzień roboty?

Murarz wymienił z smutkiem bardzo skromną cyfrę.

— A każdy inny, porządny murarz wiele bierze?

— Przynajmniej trzy razy więcej, proszę pana — pokornie odparł bledy nędzarz.

— Czy robota jego lepsza?

— Gdzie tam panie! Czasem gorsza!

— A z kąd się bierze ta różnica płacy?

— Ot, szczęście proszę pana. Jednemu sztydla gołą, drugiemu brzytwy nie chcą!

— Otóż widzisz... trzeba tych drugich szukać. Tacy są najtańsi!

Murarz westchnął.

— Gdybyś ty miał całą kapotę na sobie — prawil dalej pan Malina — gdybyś nie był taki bledy jak nieboszczyk, a na domiar nie miał tego czerwonego nosa... to jabym także z tobą inaczej mówił! Możeby ci nie śmiał zaproponować tyle ile ci dzisiaj daję!

— Cóż robić, kiedy człowiek szczęścia nie ma!

— Otóż mnie potrzeba takiego budowniczego, który jak powiadasz szczęścia nie ma, który nie ma całej kapoty i butów całych, a głodny jest jak pies żydowski!

Murarz uśmiechnął się.

— To pan dobrze mówi! Taki robi za co bądź!

— Otóż takiego potrzebuję człowieka. Są ludzie, którym jak z kamienia nie idzie. Cięży na nich jakaś kłatwa. Świat nie patrzy na nich, gdy oni rękę po zarobek wyciągają. W domach takich ludzi jest nędza, głód i zimno. Taki człowiek nie podnosi głowy do góry, nie imponuje swoją nauką czy talentem, ale bierze chomont na pochyły kark z uległością jak szkap w kieracie!... Otóż takiego człowieka potrzebuję!

Murarz poskrobał się w głowę.

— Taki byłby najlepszy to prawda...

— Taki człowiek — mówił dalej pan Malina — przyjmie wszystko co mu dasz, i można na niego pokrzyżać, jeżeli potrzeba. Kontentować się musi tem, na co służący pana Anzelmanie chciałby się papatrzyć...

— Nie żal to żyć, kto ma taki rozum!

Pan Malina uśmiechnął się i mówił dalej:

— Jeżeli weźmiesz konia z pańskiej stajni i do firy z nawozem go zaprzęgniesz, to będzie dęba stawał i bił kopytami... a weź zdechlaka od żyda i daj mu garniec owsa, to będzie cały dzień chodził i możesz walić w niego batem co wlezie!

Murarz podziwiał rozum pana Maliny, nie myśląc przytem o sobie.

— Otóż chciałbym takiego zdechlaka — mówił dalej zacy gospodarz — któremu co bądź dam do pyska, a który tak samo pociągnie jak i inny koń rasowy.

— Nie przymierzając... pan mówisz o budowniczym.

— Tak... widać że to tam znowu taka wielka sztuka nie jest... świeci garnków nie lepią... jaki taki budowniczy, byle tylko nosa do góry nie zadzierał i z nadmiaru owsa nie brykał... rozumiesz mnie?

— Rozumiem panie!

— Może jaki stary pijak... podobny do ciebie.

— Takiego nie znam!

— Coś w tym rodzaju... człowiek któremu się jak tobie nie wiedzie, który ma do wyboru albo kawałek suchego chleba, albo głód dokuczliwy...

Murarz z rozrzewnienia obtarł nos połą.

— Dobrze panie... pomyśl o tem.

— Czy masz kogo na myśli?

— Zdaje mi się że mam!

— Stary pijak?

— Nie... młody, początkujący!

— Taki będzie najlepszy! Poprzestanie na czem bądź.

— Wiele robi ten co musi!

— Jeżeli tak, to już dobrze!

— Kiedy mau go przyprowadzić?

— Jutro o dziesiątej!

Na tem skończyła się konferencja i minął jeden z dni szczęśliwych, jakim łaskawe nieba wyjątkowo udarowały zarazem właściciela domu jak i jego zacnego lokatora. Obaj byli z siebie dzisiaj zadowoleni.

(Dalszy ciąg nastąpi).

około 10-ej rano do Warszawy zakomunikował nam co następuje:

„Z pociągu kolei warszawsko-bydgoskiej w Skierniewiczach przesiadłem się po czwartej już na wóz pocztowy.

Około godziny siódmej wieczorem ujrzałem zdala szczytki starożytnego rawskiego zamku.

U jego stóp ugrupowane domy i domki Rawy. Za wzgórkiem na lewo, gdzie, jak mnie objaśniono, leży tak zwane „żydowskie przedmieście“ unosiły się kłęby dymu.

Kłęby owe przybierały coraz większe kształty w miarę zbliżania się do miasta.

Przybyłem na miejsce.

Po przejściu mostu na Rawe odgraniczającej wązkiem paskiem wody „żydowskie przedmieście“ od reszty miasta, znalazłem się wobec dwóch ścian dymiących zgliszczów.

Na prawo w murowanym domu widać było płomienie.

Działy dwie sikawki miejskie i w ruchu było kilka beczek.

Przerazona ludność—przeważnie izraelska—błądziła dekoła, głośnym zawodząc płaczem.

Sprzęty owych biednych ludzi popaliły się lub zniszczone leżały w rzece i na jej brzegu.

Zgliszcza zajmowały przestrzeń stosunkowo niezbyt wielką, wszakże niczego to nie dowodzi...

Demy przeważnie były piętrowe i po części murowane.

Ogień wybuchnął około godziny dziesiątej rano.

W zaułku idącym od przedniej „żydowskiego przedmieścia“ ulicy (Jeruzolimskiej) powstał pożar.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, płomienie rozpoczęły dzieło zniszczenia od domu drewnianego oznaczonego nr 315 (własność p. Klaju), gdzie znajdowała się piekarnia.

W tej ostatniej nawet—jak twierdzą niektórzy—był właśnie początek płomieni...

Inna znów wersja jest, iż ogień wybuchnął w sąsiednim domu, gdzie kwaterowały dwie kompanje wojska.

Badź co bądź, płomień w chwil kilka po okazaniu się objął straszny uściskiem drewniane budynki.

Rozżęgał ogień silny wiatr dmący ku środkowi miasta.

Spostrzeżono wkońcu niebezpieczeństwo.

Na miejsce gromadzić się zaczęli mieszkańcy z przedstawicielami władz na czele, a wkrótce nadeszli żołnierze i przybyły cztery sikawki miejskie.

Zanim zdołano przystąpić do ratunku, ogień wzmógł się potężnie.

Wiatr płaty ognia i iskry na znaczną miotął przestrzeń.

Jedną z owych iskier, przerwana ponad murowanym gmachem nieopodal położonego szpitala, zapaliła słomiane poszycie stodoły na folwarku św. Ducha.

Folwark ten, własność szpitala, położony jest właściwie za obrębem miasta o paręset sążni od pierwotnego siedliska pożaru.

Ukazanie się jednocześnie pożaru w drugim miejscu obudziło wśród mieszkańców straszny popłoch.

Przypuszczano, że miasto jest podpalone na cztery rogi—tem bardziej, że w zamieszaniu zaczęły się rozchodzić wieści o płomieniach w innych stronach miasta...

Niektórzy spośród mieszkańców zamierzali już opuścić Rawę, skazaną jak sądzili na zagładę.

Pakowano się nawet.

To wszystko ubezwładniało ratunek i pozwalało rozszerzać się straszemu żywiołowi.

Wówczas właśnie wysłano telegram do Warszawy o pomoc.

Przeszła chwila; przekonano się wreszcie, że alarmy były po większej części nieprawdziwe.

Energja powróciła—niebezpieczeństwo jednak z każdą chwilą stawało się groźniejsze.

Przybyła jedna jeszcze sikawka z fabryki sukna w Tatarach, a wodę nietrudno było czerpać z przepływającej tuż Rawki.

Pomimo to około godziny dwunastej w południe pożar przybrał zastraszające rozmiary.

Obawiano się przerzucenia płomieni za Rawkę, na dzielnicę tak zwaną „katolicką“.

W tym ostatnim razie miasto całe mogłoby pójść z dymem.

Walka z żywiołem koncentrowała się przy domu pana Poradowskiego, na drugim brzegu rzeczki, tuż po za mostem.

Domek ów posłużyłby dla płomieni za arterję komunikacji z miastem.

Gonty na jego dachu zapalały się kilkakrotnie—zdołano je przecież zawsze ugasić.

Wewnątrz „żydowskiego przedmieścia“ płomienie tymczasem szalały.

Przerzuciły się one na drugą stronę ulicy Jeruzolimskiej, tworząc jak gdyby bramę tryumfalną.

Ulicą dla dymu i ognia przejść nie było można.

Za szczęśliwą dla Rawy uważać należy okoliczność, iż rzeczka Rawka oblewa dokoła całe „żydowskie przedmieście“!

Około godziny drugiej w południe wiatr zmniejszył się i ogień zdołano cokolwiek opanować.

Do wieczora przecież ogień płonął i energiczny prowadzono ratunek.

Ostatecznie spłonęło osiemnaście domów, z których dwa murowane, a pozostałe drewniane z murowanym frontem; prawie wszystkie budynki były piętrowe.

Prócz tego spłonęły stodoły na folwarku św. Ducha.

Nieruchomości spalone zaasekurowane były ledwo na 20,000 rubli, ogółem wartość ich jednak większa.

Straty w ruchomościach wynoszą również przeszło dwadzieścia tysięcy rubli.

Przy pożarze nie oberżo się bez wypadków.

Odwieziono do wojskowego lazaretu silnie potłuczonych: włościanina i żołnierza.

Dymisjowany wojskowy Nowak wyratował z ognia dwoje dzieci.

Podoficer żandarmów również wyratował starą kobietę.

Do rana jeszcze dzisiejszego tliły się zgliszcza“.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

== Dowiadujemy się z *Praw. Wiest.* że w warszawskim okręgu instytucyj pokojowych ustanowione zostają czasowo, na trzy lata, nowe posady: trzech sędziów pokoju, czterech komisarzy sądowych i jednego pomocnika sakretarza.

== Zapomoga przeznaczona dla urzędników drogi terespolskiej już w dniu wczorajszym wypłaconą została i to w tym stosunku jaki przed kilkoma dniami w piśmie naszym wskazaliśmy. Pobierający wyższą płacę otrzymali mniej od pobierających niższe. Służność i sprawiedliwość zasady po działu nie pozwoliły nikomu głośno protestować.

== Na budującej się stacji wojennej przy kolei terespolskiej położono już szyny przez srodek przechodzące, którymi przybywa pociąg za pociągiem przywożąc żwir i piasek, dla zapewnienia znajdującej się w tem miejscu niziny; duża ilość robotnika wpływa silnie na posuwanie się robót, tak, iż takowe zostaną ukończonemi między 15 a 20 b. m.

== Z powodu feryj w sądzie okręgowym warszawskim, pierwszy wydział kryminalny odbywać będzie posiedzenia raz na tydzień i po raz pierwszy zasiądzie w przyszły wtorek; drugi zaś wydział kryminalny udaje się za dni kilka do Włocławka.

== Roboty przy naprawie Zjazdu postąpiły o tyle, iż dwa przesklepienia zostały już wymurowane i zalane z wierzchu cementem, który dla utrwalenia przykrywany jest matami słomianemi wciąż skrapianemi wodą. Obecnie przystąpiono do odkrycia ostatniego sklepienia od strony mostu, które prawdopodobnie będzie tylko wymagało ocementowania. Cała praca prowadzona jest z dokładnością, już na pierwszy rzut oka widoczną.

== Na ulicy Żelaznej odbywa się naprawa bruku, tudzież chodników.

== W saskim ogrodzie urządzono niedawno ładny klombik przed altaną z wodą sodową, ogrodiwszy go zgrabnemi sztachetkami żelaznemi; obecnie zaś zauważyliśmy podobny kobieriec kwiatów, gustownie rozpostarty na trawniku przed bramą od ulicy Żabiej.

== Rzemieślnicy, pracujący około budowy nowych grobów na emenatrze powązkowskim, niszczą obok znajdujące się mogiły rozkładając na nich materiały budowlane, jakoto: cegły, kamienie i t. p.; zarząd ementarza powinienby zwrócić na to niewłaściwe postępowanie rzemieślników baczną uwagę, nie pozwalając albo weale rozkładania materiałów na grobach; lub też, gdyby już nie mogło być inaczej, nakazując przeprowadzenie do pierwotnego stanu uszkodzonych z tego powodu grobów.

== Skutkiem nieporozumienia mylną wczoraj podaliśmy wiadomość o licytacji w warszawskiej intendenturze; licytacja ta zupełnie się nie odbędzie.

== Bank handlowy warszawski wypłaca procent od biletów procentowych storublowych, wystawionych na okazieciela; właściciele tychże mogą odbierać należność codziennie w kasie Banku, do 1-go sierpnia b. r.

== W dniu 7-ym lipca, t. j. w niedzielę, o godzinie 5-tej po południu, JE. biskup Gintowt udzielać będzie Sakrament Bierzmowania w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskim-Przedmieściu.

== Dzisiaj rozpoczynają się już żniwa. Stary zwyczaj każe się brać do dzieła w piątek lub sobotę. Szczęść Boże!

== Z literatury. * W *Bibliotece najcenniejszych utworów* zamieszczony zostaje nowy przekład świetnego utworu Wiktora Hugo p. t. „Nędzarze“.

Tłumaczenia tego dokonał p. Klemens Podwysocki.

* Nowa powieść Zbigniewa pod tytułem „Mieszkanie“ będzie drukowaną w *Bluszczu*.

* Wyszły już z druku dwie pierwsze księgi dzieła dr. Juljana Weinberga p. t. „Polacy w rodzinie sławian“.

* *Tygodnik Powszechny* rozpoczął druk nowej powieści p. Marenné-Morzowskiej p. t. „Zofia“.

== Teatr i muzyka. * Dziś Ernesto Rossi występuje po raz pierwszy w pięcioaktowym dramacie Giacometti'ego „La morte civile“, umyślnie dla wielkiego tragika napisanym.

Jutro — jeśli nie zajdzie jaka przeszkoda — mistrz włoski odtworzy klasyczną postać szekspirowskiego „Korjolana“.

W przyszłym tygodniu artyści italscy kończą swój sezon.

* Dawno u nas niespiewana donizettowska „Lukrecja Borgia“ ukaże się jutro na scenie teatru letniego.

Gennarem będzie — pierwszy tenor lwowskiej opery, Orsinim zaś miły gość nasz panna Machwicówna, która partję tę śpiewała w medjołańskiej „La scali“.

Lukrecją — p. Dowiakowska. Wróży to powodzenie operze.

* Szczególniejszej uwadze melomanów polecamy jutrzejszy koncert Bilsego.

Jak nam bowiem donoszą, wykonany być ma na nim słynny oktett Mendelsohna z podwojną obsadą.

== Teatra letnie. * Eldorado wystawi w przyszłym tygodniu „Szczęście Walusia“, komedję konkursową Marji Szeligi.

Na teje samej scenie pojawić się mają „Uproszczone zaloty“ Kraszewskiego i „Jan de Thomeray“ Augiera.

Operetka pracuje około „Djabła na ziemi“ Soupego.

* Jutro w Alhambrze przedstawioną będzie znakomita komedja Beaumarchais'go „Wesele Figara“.

We wtorek „Fourchambault“ Augiera.

Tamże na benefis jednego z aktorów ukaże się na widok publiczny oryginalna krotoczwila „Trzech Budrysów“.

Autor okrywa się tajemniczością.

== W gimnazjum drugim męzkim na ulicy Nowolipki otrzymali patenta dojrzałości następujący uczniowie: Baumritter Feliks, Biro-Jakubowicz Henryk, Grostern Szama, Halpern Jakób, Hopfenblum Haim, Kohn Izidor, Konitz Józef, Mertsching Henryk, Nussbaum Józef, Pacanowski Maurycy, Przedborski Ludwik, Radwan Józef, Sadowski Michał, Strzeszewski Kazimierz, Strzeszewski Józef, Walewski Bogumił, Wawrzyniecki Zygmunt, Wierzchlejski Roman, Wodzinski Bolesław, Zawadzki Władysław, Zunderland Jakób, Żabiński Józef, a także Kostecki Wincenty, który zdawał egzamina z prywatnej edukacji. Złoty medal przyznano Mertschingowi Henrykowi, srebrne zaś medale uzyskali: Halpern Jakób, Walewski Bogumił, Zawadzki Władysław, Konitz Józef. Rezultat, jak się okazuje, arcy-pomyślny, gdyż z liczby dwudziestu czterech uczniów klasy ósmej dwudziestu dwóch otrzymało patenta *maturitatis*, a nawet dwóm pozostałym przyznano świadectwa, na mocy których mogą być przyjęci do instytutu agronomicznego w Puławach; przytem zwracamy uwagę, iż w żadnym innym gimnazjum nie udzielono tylu medali.

== Ważną ze względów praktycznych kwestję rozstrzygnął w ubiegłych dniach zjazd sędziów pokoju miasta Warszawy, a mianowicie: czy lokator wnoszący pieniądze do sądu po zapoznaniu go przez gospodarza domu winien zapłacić temu ostatniemu kosztu procesu, przezeń poniesione?

Sędzia pokoju VII oddziału miasta Warszawy z przyczyny wniesienia przez lokatora pieniędzy za komorne do sądu po wytoczeniu powództwa, lecz przed rozpatrzeniem sprawy, odmówił gospodarzowi przysądzenia kosztów procesu.

Powód zaapelował do zjazdu.

Obrońca jego, adwokat Rassumowski zwrócił uwagę zjazdu na tę okoliczność, że pieniądze wniesione

zostały już po podaniu skargi do sądu i po otrzymaniu tymczasowego zajęcia. Dalej zauważył, że gdyby niewyplacalny lokator przez złozenie należności w sądzie, już po wniesieniu powództwa, uwalniał się od zwracania powodowi kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy, w takim razie dom nie przynosiłby zamierzonego dochodu, a mianowicie procent od kapitału zmniejszyłby się o tyle, ile wyniosłyby koszty procesu i honorarium adwokackie wydane w tego rodzaju sprawach. W każdym razie lokator winien wynagrodzić straty, wynikłe z niedotrzymania zobowiązania. Winien on płacić komorne na czas, a gospodarz nie jest obowiązany tracić niepowrotnie pieniądze na wytaczanie powództwa, dla tego, że lokatorowi podoba się zwłóczyć z zapłatą. Z tych zasad adwokat prosił o przysądzenie klientowi jego kosztów za prowadzenie sprawy w dwóch instancjach.

Zjazd przychylił się do żądania pana Rassumowskiego i żądane koszty przysądził.

— Sprawa o honorarium doktorskie.

Niezwykły tego rodzaju spór cywilny rozpatrywał w tych dniach jeden z sędziów pokoju miasta Warszawy.

Doktor X. złożył 20 wizyt lekarskich panu Y., lecząc jego chorą żonę.

Ponieważ, jak powiada doktor X., pan Y. po ostatniej wizycie bardzo grzecznie podziękował mu za wylaczenie żony i obiecał przysłać do domu honorarium, a następnie nie przysłał ani grosza, wniósł przeto doktor akcję do sędziego pokoju, żądając przysądzenia mu według taksy po rublu za wizytę, czyli rs. 20.

Obronca pozwanego nie zaprzeczał, iż powód złożył 20 wizyt, lecz twierdził, iż klient jego za takowe mu zapłacił; utrzymywał zresztą, iż według prawa, powód długu pieniężnego może dowodzić tylko dokumentem piśmiennym.

Obronca powoda twierdził, iż powyższy przepis prawa odnosi się tylko do długów, wynikających z pożyczki. W tego zaś rodzaju stosunkach, gdy pewna osoba wypełnia czynności, za które należy jej się wynagrodzenie, jeżeli dowiedzie świadkami, iż rzeczywiście czynności te spełniła, strona przeciwna winna uiścić za takowe należność, chyba że dowiedzie pokwitowaniem, że pierwszemu już to uczyniła. W danym zaś przypadku, zdaniem obrońcy, wystarcza przyznanie pozwanego, iż rzeczywiście powód leczył jego żonę.

Obronca pozwanego replikował, iż według tej zasady, osoba wzywająca doktora winna brać od niego pokwitowanie z uiszczenia honorarium.

Sędzia pokoju akcję powoda, jako niepopartą dokumentem piśmiennym, oddalił.

— Pisma nasze nieraz zachęcały kobiety do zawodu nauczycielek wiejskich.

Życzenie takie motywowano tem mianowicie, że art 33 ustawy z roku 1864 dozwala najwyraźniej kobietom w szkołach początkowych zajmować posady nauczycielskie, a z drugiej znów strony kobieta przy wrodzonej łagodności charakteru i taktownem obejściu silniejszy może na dzieci wiejskie wywierać wpływ moralny i łatwiej je do szkoły przynęcać.

Owóż jako przykład w tym względzie możemy przytoczyć, że w gminie Czyste pod Warszawą, od lat już trzech blisko panna Wojakowska zajmuje posadę nauczycielki wiejskiej.

Dzieci kochają swoją przewodniczkę, rodzice działwy otaczają ją poważaniem, a i władza szkolna jest z niej zadowolona.

Wyjątkowe jeszcze przykłady takie powinnyby większą liczbę kobiet zachęcać do ubiegania się o posady, na których mogą i chleb znaleźć uczciwy—i ogółowi oddawać rzeczywiste usługi.

— Peżar w Ciechocinku znaczących dosiagnął rozmiarów, aniżeli pierwotnie sądzono.

Plomienie wybuchły onegdaj o godzinie 6-tej wieczorem; w stajni hotelu Müllera.

Przyczyną była prawdopodobnie nieostrożność. Ratunek dla braku wody nie mógł być bardzo skutecznym.

Manewrowano sikawką przyprowadzoną z Aleksandrowa.

W kilka godzin spłonął cały hotel Müllera z restauracją i eukiernią.

W sali koncertowej hotelu uległ spaleni fortepian, przy którym miała pani Jakowicka nazajutrz dać koncert.

Spaliło się także kilka domków, przeważnie zapelnionych gośćmi.

Spłonęły sklepy, między innymi p. Kocha.

Przy ratunku odznaczył się zawiadowca stacji Aleksandrów.

Plomienie zalewano głównie ręcznie, przy czem goście lecący się w Ciechocinku utworzyli szpaler do podawania wody.

Blizszych szczegółów jeszcze czekamy.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: W. N. rs. 1 dla biednych do uznania redakcji, A. G. rs. 3 na pogorzalców Wieruszowa. H. M. rs. 2, Stefcia i Zosia rs. 2 i paczka ubrania dla wdowy R., H. K. rs. 3, A. B. R. rs. 10, F. M. kop. 30, O. M. kop. 50, E. S. rs. 1 dla nieszczęśliwych pogorzalców Wieruszowa.

— Wiadomość o porażeniu apoplektycznym jenerała Trepowa, puszczona w świat przez dzienniki niemieckie a później przez rossyjskie, powtórzona przez nas z *Pet. Herald*, okazuje się nieprawdziwą. Jenerał jest podobno daleko zdrowszy. Zamierza on z Wiesbadenu przybyć do Warszawy a potem do Zytomierza, z kąd wyjedzie do Odessy i Jalty.

Nekrologja.

† W dniu 6 b. m. i r. w sobotę, o godzinie 10-ej zrana, w kościółku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy s. p. Jana hr. **Zubińskiego**, niegdy preesa administracji pomienionej instytucji, na które zaprasza się rodzinę zmarłego, członków i opiekunów Towarzystwa.

† W dniu jutrzejszym w kaplicy kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawiona zostanie o godzinie 9-ej zrana przy zwłokach zmarłej onegdaj s. p. Faustyny z Gószczyńskich **Wróblewskiej**, żałobna wotywa za spokój jej duszy. Ekspozycja zaś zwłok na ementarz powązkowski nastąpi tegoż dnia o godzinie 3-ej po południu. Na smutny ten obrzęd pozostały w głębokim smutku mąż wraz z pozostałymi dziećmi i rodziną zaprasza przyjaciół i znajomych.

† S. p. August **Dietrich**, przeżywszy lat 28, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 4 lipca r. b. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża nastąpi w niedziele dnia 7 lipca o godzinie 3-ej po południu, na które pozostała matka, siostry i bracia zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół. —12633—

† W sobotę, to jest dnia 6 lipca r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Edwarda **Drązkiewicza**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele dolnym Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie 9-tej zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —12584—

† Dnia 6 lipca w sobotę, w kościele św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo o godzinie 11-tej zrana, za duszę s. p. z hr. Baworowskich hr. Marji **Starzeńskiej**, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —12617—

† Józef **Szwejkowski**, syn b. kasjera Banku handlowego w Warszawie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 30 po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 3 b. m. życie zakończył. Pozostała w smutku matka i żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 6 lipca r. b. o godzinie 8-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zmarłego z tegoż kościoła o godzinie 7-ej po południu odbyć się mające. —12589—

† S. p. Marja z Kłopotowskich **Paradowska**, obywatelka miasta Warszawy, po krótkiej słabości, opatrzona świętymi sakramentami, zakończyła życie w dniu 4-tym lipca roku b., w wieku lat 70. W smutku pozostali: mąż, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele dolnym św. Krzyża w dniu 6 b. m. w sobotę, o godzinie 10-tej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 6-ej po południu na ementarz powązkowski. —12619—

Przegląd polityczny.

Na pałacu kancelerstwa jako znak pokoju, a przynajmniej utworzonej do niego drogi powiewa od wtorku czarno-biało-czerwona chorągiew handlu niemieckiego. Nawet najtwardsi pesymiści wobec tego uwierzyć muszą, że kongres misję swoją wypełnił i jak się dało związał wszystkie konce z sobą. Czy ten nowy węzeł potrwa długo, czy go czas i przyszłe wypadki nie rozluźnią, pokaże się dopiero później, w każdym razie lepiej nie prorokować i nie wywoływać wilka z lasu.

Jeszcze traktat pokojowy nie został sformułowany, jeszcze podpisy ministrów nie stwierdziły ważnego aktu wprowadzającego politykę europejską z krwawej widowni wojny do cichych gabinetów dyplomatycznych, a już budzą się głosy nieukontentowania, zawiedzionych ambicji i kiepsko pokierowanych interesów.

Przedewszystkiem w samej Anglii opinia publiczna wcale nie jest zbudowana rezultatami działalności Beaconsfielda i Salisbury'ego. Cararvon i Derby korzystając ze sposobności, powiadają teraz głośno torysom, że do osiągnięcia takich wyników nie potrzeba było robić tyle zachodu i hałasu, nie potrzeba było sprowadzać wojska z Indji, ani mobilizować całej floty.

I argumenta te jakoś trafiają do przekonania torysów, większa część ma nawet ochotę złączyć się z opozycją i obalić dzisiejsze ministerjum. Zaczyna-

ją się nawet w najpoważniejszych głowach lordowskich i parowskich budzić pewne wątpliwości, czy dyplomacja angielska zrobiła *all right*.

A jeżeli Porta nabierze hardości i zechce otrząsnąć się z narzuconych sobie przez kongres warunków i przeciw Europie powstanie po stronie Rossji z traktatem zaczepno odpornym w rękę? jeżeli Turcja także nie w imię porządku społecznego i miłego pokoju, ale w imię swych własnych interesów podniesie głowę i tracąc w związku z wieloma, spróbuje korzystniejszych aliansów z jednym tylko? Wówczas ministerjum dzisiejsze w Anglii musiałoby zbierać gorzki plon swej pracy, ale wszystkie te przypuszczenia mają źródło w sceptycyzmie prawdziwym, czy umyślnie podsycanym przez przeciwników parlamentarnych lorda Beaconsfielda.

Dzienniki konserwatywne dość ostro krytykują postępowanie reprezentantów Anglii na kongresie. *Standard* obawia się, aby misja kanclerza nie skończyła się zupełnym dyskredytowaniem i nie sprawdziła fiasca jego politycznemu programowi.

Mianowicie chodzi wyżej wspomnianemu dziennikowi o los Batumi, pragnąłby bowiem zachować ten port przy Turcji, od którego—jak utrzymuje *Morning-Advertiser*—pokój Indji w przyszłości zależy.

Dowiemy się niebawem, czy te obawy konserwatywnych dzienników angielskich są usprawiedliwione; po załatwieniu ważniejszych spraw na wschodzie europejskim pozostaje jeszcze kongresowi do rozwiązania kwestja azjatycka obok kwestji finansowej, to jest: uregulowanie stosunków w Armenji, ustanowienie kontrybucji i pokrycie długów państwowych Turcji. Spodziewają się ogólnie, że z końcem bieżącego tygodnia wszystkie te punkta zostaną wyjaśnione; niebawem też będziemy mogli nabrać lepszego wyobrażenia o całej akcji dyplomatycznej, które protokoły kongresu rozpowszechnione zostaną i parlamentowi angielskiemu przedstawione.

Kongres jak wiadomo posługuje się głównie dwoma komisjami: jedna do szczególniejszych poruczeń zmienia się za każdym razem i opracowuje kwestje przychodzące pod ogólne obrady, — druga zajmuje się redakcją uchwał i postanowień składających się na sformułowanie traktatu pokojowego.

Otóż ta komisja redakcyjna musi się wprawdzie uporać z nawałem pracy, z wygotowaniem sprawozdań, co nie jest rzeczą małej wagi, gdy się uwzględni, że np. z jednego posiedzenia zeszłego piątku, protokół zajmował 40 stronnic *in folio*.

Okupacja Bośni i Hercegowiny ciągle jeszcze zajmuje ogólną uwagę prasy; los tej pozornie rozwiązanej kwestji nie jest jeszcze ustalony. Wczoraj miała być ona jeszcze raz przedmiotem obrad kongresu. Dzienniki wiedeńskie rozpisują się długo i szeroko o przyszłej okupacji. *Fremdenblatt* utrzymuje, że wojska austriackie zajmą całe terytorjum między Serbją a Czarnogórzem, i posuną się aż ku granicom Albanji.

Presse rozbiera po szczególe trudności, jakie w najkorzystniejszych warunkach będzie musiał rząd zwalczać, chcąc pod względem militarnym i politycznym zaprowadzić jakikolwiek ład w obu prowincjach. Samo posuwanie się korpusu okupacyjnego bardzo powoli postępować może w kraju wyniszczonym i źle zagospodarowanym. Armja będzie musiała wszystko ze sobą wnieść do kraju, począwszy od żywności dla ludzi i furazów dla koni.

Po przekroczeniu granic dobrze będzie, gdy zaledwie w jakie trzy tygodnie, główny korpus dotrze do Serajewa.

Kreuzzeitung tłumaczy, dlaczego Austria tylko formalnie przez kongres upoważniona została do zaprowadzenia ładu w zrewoltowanych, zachodnich prowincjach Turcji, dlaczego ów mandat okupacyjny nie jest mandatem w całym słowa tego znaczeniu; oto dla tego, że do wydania takowego mandatu trzeba było jednogłośnej uchwały kongresu, co staje się niemożliwym przy proteście Porty i braku instrukcji dla jej reprezentantów.

Mimo to Austria jest prawomocną wykonać swój plan skoro tylko uzna czas po temu za stosowny. Hr. Andrassy nie jeszcze w tej mierze stanowczego nie orzekł, wszelako spodziewać się można, że za 8 do 10 dni wojska austriackie posuną się ku wschodowi, i że zajęcie Bośni zaraz po ostatniej sesji kongresu nastąpi. Dyplomacja austriacka nie chciałaby bowiem mieć spokojnych obrad kongresowych, nieprzewidzianej ważności wypadkami zbrojnej natury.

W każdym razie nie mniej, jak 50,000 ludzi przekroczą granicę, aby na wszelki wypadek przedstawić się powsznie.

Według zapewnień wiedeńskiej *Deutsche Ztg.*, jednocześnie z przekroczeniem granicy przez armję okupacyjną ukazały się dwa manifesty. Jeden do ludów Austrii motywujący to postanowienie rządu, drugi wydany przez naczelnika armji Filipowicza do mieszkańców Bośni i Hercegowiny w języku serb-

skim i tureckim, donoszący iż austriackie wojsko wchodzi do kraju w przyjaznym usposobieniu, w celu uregulowania stosunków i zaprowadzenia porządku publicznego.

Köln. Ztg. rozpoczyna na własną odpowiedzialność pogłoskę, że rozwiązanie kwestji bośniackiej było jeszcze w r. 1875 postanowione i na zjeździe reichstadem ułożone. Nord. All. Ztg. powtarza tę wersję, jako curiosum pozostawiając polemikę o niej dziennikom interesowanym bezpośrednio w tej sprawie.

Presse podaje statystyczne daty co do ilości wojska zalegającego jeszcze półwysp bałkański, od Jassy po San Stefano i od Bukaresztu po Sofję; według nich stoi tam jeszcze 198000 rossjan pod bronią i 90000 ludzi stanowiących oddziały administracyjne, inżynierskie, sanitarne, etc. etc.

Telegramy prywatne.

Warszawa 5-go lipca wieczorem.

Berlin 4-go.—Dzisiaj odbywa się znów posiedzenie kongresu. Oczekiwane jest dzisiaj urzędowe przedstawienie protestu Partji przeciw okupacji Bośni, na co odpowiedzieć ma Andrassy, że pomimo protestu Austria poparta przyzwoleniem mocarstw przystąpi do okupacji. Mówią, że prezes kongresu książę Bismarck upominać będzie Portę, aby nie przeszkadzała uspokojeniu Bośni. W ten sposób spodziewają się trudność tę załatwić. Sprawę czarnogórską załatwiono również dzisiaj na konferencji prywatnej. Chodzi teraz tylko o indemnizację wojenną, żadaną przez czarnogórców. Rumuńskim reprezentantom stanowczo powiedziano, że już nie więcej zyskać nie mogą. Mają oni jutro wyjechać. Na jutrzejszem posiedzeniu ma być kwestja serbska ostatecznie załatwiona, a jeżeli czas pozwoli rozpoczną się debaty nad sprawą grecką. Co się tej ostatniej tyczy, odbyła się dzisiaj przedłuższa narada między przedstawicielem tureckim, greckim i angielskim. Turcja zgadza się na odstąpienie Grecji zatoki Volo i terytorjum zawarte między rzekami Epidamnus i Salumbria aż do wspomnianej zatoki. Terytorjum to stanowi więcej niż połowę sandżaku Laryssy. Więcej kongres nie myśli dać. Włochy tylko żądają pozostawienia przy Grecji pasa nadbrzeżnego pod Prevesą. Takie decyzje powzięły wczorajsze konferencje prywatne w przedmiocie małych państw.

Wczoraj zrana przybył tu patriarcha jerozolimski. Kongres zajmie się prawdopodobnie kwestją grobów świętych.

Co do granic Małej Azji nastąpiła już zupełna zgoda. Batum ogłoszone zostanie miastem wolnem i neutralnem. Rossja zrzeka się tej posiadłości, ponieważ koszt odbudowania Batumu są zbyt wielkie.

Prace zatem kongresu w przedmiocie najważniejszych kwestyj zakończą się w sobotę, poczem sprawdzenie robót komisji redakcyjnej pociągnie za sobą jeszcze kilka posiedzeń.

Berlin 4-go.—Komitet militarny, dodany do pomocy komisji pełnomocników drugiego rzędu, składa się z następujących członków: pułkownik-lejtnant Blühme z pruskiego sztabu generalnego, prezydujący; generał Anuczyn i pułkownik Bobrikow przedstawiciele Rossji; Angliję reprezentują sir Linton Simons, kapitan Andagh i major Sonne, pełnomocnik militarny angielski w Wiedniu; ze strony Austrii szef sekcji baron Schwegel (nie wojskowy) i pułkownik-lejtnant Thoemel; ze strony Włoch major hr. del Mayno; ze strony Francji hrabia Semailson, a ze strony Turcji Mehemed-Ali, oraz majorowie: Szebab-bej i Nury-bej. Największe trudności tutaj wynikły w sprawie Sofji i Rumelji Wschodniej. Anglja energicznie nastaje na to, żeby turkom pod Sofją zapewnić silną pozycję obronną.

Paryż 4-go.—Poniedziałkowe rozruchy w Marsylii były bardzo poważne. Wywołało je kilku legitymistów, którzy przyszl na giełdę, niosąc demonstracyjne gwoźdźki w dziurkach od guzików. Zawiązała się sprzeczka między nimi a radcą municypalnym p. Peytral; wynikła ztąd bójka, aż nareszcie komisarz policji przywrócił spokojność. Następnie powtórzyły się na ulicach zajścia między republikanami a konserwatystami. Lud napadł na kawiarnię, do której wielu legitymistów uczęszczało; na kasyno katolickie, i chciał zwałić z piedestału pomnik biskupa Belzance. Udało się jednak bez pomocy wojska spokojność przywrócić.

Paryż 4-go.—Jak tylko dopełnione zostaną wybory dopełniające na miejsce unieważnionych deputowanych, zaraz rząd nakaże wybory dla dopełnienia wyborów senatorjalnych.

Kraków 4-go.—Sejm galicyjski zostanie zwołany w połowie września.

Berlin 4-go.—Według noty półurzędowej projekta do praw przeciw wykreśleniom demokracji socjalnej i nowelle do kodeksu karnego, opracowane przez ministerja sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, doręzone zostały pruskiemu ministerjum stanu do decy-

zji. Rada związkowa odbywa jeszcze dziś i w sobotę posiedzenia, poczem nastąpi pauza dwu lub trzytygodniowa. Dzisiaj rada powzięła decyzje co do środków wykonania śledztwa w sprawie opodatkowania tytanu i mianowała członków komisji śledczej w sprawie przemysłu lnianego i bawełnianego. W kołach rady związkowej nie wiedzą o tem, żeby wspomniane wyżej polityczne projekta do praw miały być prędko radzie przedstawione, może to jednakże nastąpi.

Berlin 4-go.—Odnosnie kolei tureckich zgodzone się w zasadzie na to, aby nowo utworzone kraje przyjęły na siebie zobowiązania Partji względem kolei na tem terytorjum się znajdujących.

Gubernator wojskowy Borleni dostaje dymisję.

London 4-go.—Standard ubolewa nad uchwałami kongresu, które kwestji wschodniej nie rozwiążą i z punktu widzenia okólnika Salisburyego są również niezadawalniającymi dla Anglii jak traktat San-Stefano. Ten artykuł Standarda jest z powodu Rumunji bardzo ostyry względem Rossji. Daily Telegraph pisze, że Rumunja ma to na co zasłużyła. Wszystkie dzienniki ubolewają, że Grecja nie dostaje więcej.

London 4-go.—Bank angielski podniósł dyskonto z 3 na 3 1/2 procent.

Berlin 4-go.—Posiedzenie kongresu. Zdania pełnomocników o przyłączeniu Batumu do Rossji są podzielone. Jest atoli nadzieja, że na rokowaniach przedwstępnych zostanie dopiętem porozumienie co do sposobu załatwienia tej sprawy. Nord. All. Ztg. pisze: Układy czarnogórców z Austrią natrafiają, o ile się zdaje, na trudności. Hr. Andrassy jest za odstąpieniem Antivari, ale przeciw pretensjom co do tego, żeby granicę tworzył Bojan.

Berlin, 4-go.—Biuletyn o zdrowiu cesarza. Wszystkie rany są zagojone. Siły coraz bardziej się wzmagają.—Lauer, Langenbek, Wilms.

Wiedeń, 4-go.—Według Fremdenblatt ma być wszystkiego 7 dywizyj postawionych na stopie wojennej, dla rozpoczęcia akcji z drugiej strony granicy, odpowiednio stosunkom wschodnim z imponującą siłą.

Rzym, 4-go.—Na posiedzeniu izby odbyły się obrady ostateczne nad budżetem przychodowym za rok 1878 i nad odnośnymi kwestjami finansowemi. Minister Doda wykazywał słuszność swych projektów, zbijał uczynione zarzuty i kończył żądaniem, aby izba okazywała zupełne zaufanie do polityki finansowej rządu. Izba przyjęła większością 204 przeciw 60 głosom, porządek dzienny Tayamira, aprobując plan finansowy ministra.

—Każdemu wiadomo, że smutne i przykre są chwile i miejsca, gdzie odprowadzamy i rozstajemy się z ukochanymi lub drogiemi nam osobami, które oddając matce ziemi, po raz ostatni je oglądamy; jednakże lżej nam trochę, gdy tam spotkamy męża, który swą uprzejmością i postępowaniem nie rozdrażnia zbolełego serca, lecz mu z pomocą przychodzi. Z początkiem bowiem roku zeszłego znany całej warszawskiej ludności pan Ignacy Szulec, nadzorca cmentarza powązkowskiego, opuścił jako emeryt swe obowiązki, które spełniał chlubnie przez lat 40, ustępując miejsca młodszemu swemu koledze, przez lat 15 z nim będącemu, panu Antoniemu Fiszlerowi, który od czasu przyjęcia obowiązków nadzorca tegoż cmentarza sprawuje je również chlubnie. Wszędzie widnieje tu wzorowy porządek, co jest najlepszym dowodem, że wybór i przeznaczenie przez władzę do

tego obowiązku p. Antoniego Fiszera był trafny. Stara się on bowiem na każdym kroku odpowiedzieć położonemu w nim zaufaniu, czego mieliśmy już nieraz dowody.

—Doktor J. Szabl, w dniu 7 lub 8 lipca r. b. zmienia mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście nr 81 nowy, gdzie obecnie apteka W-go Szeinerta, zwana Królewska, wejście przez sień z obrazami; na 1-sze piętro od frontu. Przyjmuje chorych tak jak dawniej od 8 do 9 zrana i od 3 do 5 po południu. —12391—2—3

—Dr Kurcuz powrócił do Warszawy 2—3—12355—

Zakład leczniczy specjalny dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych d-ra KONA. Chorych przychodnich, przyjmuje rano do 10 i od 4 1/2 do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado). —7903—

—Przewodnik do klimatycznego leczenia, obejmujący stacje Europy i Afryki, napisany dla użytku lekarzy i publiczności, przez d-ra medycyny Z. Dobieszczyńskiego. Nabyć można za pośrednictwem redakcji i czasopism lekarskich i księgarni, oraz w drukarni Ziemiakiewicza i Noakowskiego, po cenie rs. 4. 11—0—6694—

—KRAJEWSKI, Nauczyciel Kaligrafji Szkół tutejszych, przyjmuje osoby dorosłe i uczniów na lekcje poprawnego pisania i kaligrafji ozdobnej. — Uczniowie płacą honorarium w połowie. Chmielna nr 1. —12375—2—

LECZNICA

dla przychodzących chorych, Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordynackiego).

- Przyjmują w niej następujący lekarze:
 - od 9—10 z chorobami wewnętrznymi, codziennie, dr Filipowicz;
 - od 9—10 z chor. skóry i wener, codziennie, dr T. Zera, (ordyn. klin. uniw. szp. 5-go Łazarza).
 - od 10—11 z chor. zębów i zębów, codziennie oprócz świąt, dr Piotrowski. W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
 - od 10—11 z chor. wewnątrz. specjalnie płuc i gardła, codziennie prócz niedziel, dr T. Hering.
 - od 11—12 z chor. oczów, codziennie, dr Z. Kramsztyk, (ord. klin. oczyj. uniw.).
 - od 11—12 z chor. wenerycznymi i skóry, codziennie, dr J. Diehl, (ordynator szpitala 5-go Łazarza).
 - od 12—1 z chorobami uszów, w poniedziałki i piątki, dr B. Taczanowski.
 - od 12—1 chor. wewnątrz. specyj. nerwowymi z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy i piątki, dr M. Brunner, (właściciel inst. chorób nerwowych).
 - od 12—1 z chor. organów moczopłciowych męskich, we wtorki, czwartki i soboty, dr M. Brunner.
 - od 1—2 z chorobami wewnątrz. specjalnie wieku dziecięcego, codziennie, dr J. Poznanski.
 - od 1—2 z chorobami kobiecymi, codziennie, dr J. Szczygielski.
 - od 2—3 chorob. wewn. (przeważnie piersiowemi), codziennie, dr W. Lewandowski.
 - od 2—3 z chorob. chirurgicznymi (zewnątrznymi), codziennie prócz świąt, dr Zawadzki, (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).
 - od 3—4 z chorob. wewnątrz. codziennie, dr B. Chrostowski, (assys. klin. dyaga. przy uniw.)
- Oplata za poradę 25 kopiejek. —177—

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 5-go lipca 1878 roku.

W e k s l e:	Dopełniono ran akeje.	Z końcem giełdy	
		żądano	placono
Berlin 4 vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	141 15-30 45-60	141 60	—
London 3 mies. " " za 1 f. st.....	952	955	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....	114 90	115 05	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....	123 45-60-75	123 75	—

Papier publiczne.	Dopełniono tranzakcj.	Z końcem giełdy		Akcie i Obligacje.	Dopełniono tranzakcj.	Z końcem giełdy	
		żądano	placono			żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100	—	—	—	Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125.....	—	—	233.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II ..	—	100.	—	Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100 ..	—	80.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże ..	98 75	98 95	98 55	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100 ..	—	82.	81 50
" " " " małe ..	98 55 60 70	98 85	98 45	Akc. dr. żel. War.-Terespolsk ..	—	—	131.
Listy zast. m. War. serji I ..	—	92 90	—	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej ..	—	—	112 50
" " " " II ..	92 50 - 55	92 70	92 40	Akc. Banku Hand. w Warsz. ..	—	251.	—
" " " " III ..	91 60	92 75	91 45	Akc. Banku Dyskont. w War. ..	—	250	—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II ..	—	—	—	Akc. Banku Handl. w Łodzi ..	—	—	230.
4% List. likwidacyjne duże ..	—	87 60	87 20	Akc. War. Tow. ub. od ognia ..	—	—	—
" " " " małe ..	87 25 - 50	87 40	87.	Akc. War. Tow. fabr. cukru ..	—	—	—
Bil. Bank. Ces. ser. I. H. i III ..	—	98.	—	Akc. Tow. fab. cukru Józefów ..	—	600.	550.
Res. Pol. Prem. z r. 1864 ..	240 - 241	244	—	Akc. Dobrej T. fabryki cukru ..	—	243.	—
" " " " z r. 1868 ..	—	242	—	Akc. T. Lipop. Rau i Dasy ..	—	—	—
5% Listy zastaw. rosyjskie ..	—	—	—	Akc. Towarzystwa fab. walców ..	—	—	500.
Pożyczka wschodnia ..	—	95 25	—	Akc. Towarst. Łazien i Łazien ..	—	—	—

Wartość kuponów od listów zast. 14 1/2 nowych 18 1/2 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 13 1/2, m. Łodzi 9 1/2, listów likwidacyjnych 37 1/2, obligów skarbowych 104 1/2, pożyczki prem. 1ej emisji 238 1/2, 2ej emisji 155 1/2, Monety: Półimperjały rs. 7 95 — Szutki dwudziestofrankowa rs. 7 73 — marki niemieckie rs. — kop. 47 1/2, pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. 88

— Wysokość wody na Wiśle stóp 0 c. 9.
STAN POWIETRZA
Dziś rano ciepła st. 10, w południe 17
Reomura (761 Odmiana.)

TEATR LETNI.
Dziś: **W Alpach.** — Młodzieńcza miłość. — Kiedyż obiad? Jutro: **Akrobata.** — **Nieszczęśliwi.** — **Zrzędnosc i przekora.**

TEATR WIELKI.
Dziś: **La morte civile.** Jutro: **Hamlet.**
Przedostatnie przedstawienie na benefis pa-
na Rossi.

Teatr ze Lwowa:
ELDORADO: Dziś: **Piękna Galatea,**
operetka w 1-m akcie. — **Mąż od biedy.**
i **Świeczka zgasła.**
Jutro: **Giofio i Giofiola,** opera komiczna
w 3-ach aktach.

Dolina Szwajcarska.

PROGRAM
Koncertu Bilsego.

Pomiędzy innymi wykonane będą:
Jutro w Sobotę dnia 6 Lipca r. b.
Uwertura do północnej tragedji Emila Hart-
mana.
Polona z op. „Struensea,” Meyerbeera.
Koncert w formie śpiewu na krzypce, L.
Spohra. Wykona koncertmistrz Halir.
Ocietki (z liczniejszą obsadą instrumentów
smyczkowych). Mendelssohna-Bartholdy.
wykona 34 osób.
Uwertura zop. „Wolny strzelec,” K. M. We-
bera.
Romana na wiolonczellę z towarzyszeniem
arty. Warfłomowa, wykona 6 wiolon-
czellistów.
Początek o godz. 7.—Wejście kop. 30.

Codziennie Koncert.

Zaraz potrzebne są
Panny
zdane, podręczne i do nauki. Ulica Nowy-
Świat Nr 12, mieszkania 9, na dole.
—12550—1—2

Potrzebne są
Panny
jedna do krawieczyny, druga do roboty peł-
noczo na maszynie. — Tamże dostać można
IGIEE do maszyn północznych Szwajcar-
skich i Amerykańskich. Szpitalna Nr 2, Sklep
Norymberski. —12567—1—3

Potrzebne są zaraz
PANNY
do pikowania kolder. Ulica Piwna Nr 17,
mieszkanie stróż wskaże. —12573—1—1

Do Magazynu Emilji i Florentyny, potrzebne są
PANNY
do sukien, podręczne i do nauki. Ulica Długa
Nr 24. —12576—1—3

Potrzebne są
PANNY
do bielizny, podręczne i do robienia dziurek.
Ulica Wiślana Nr 3 nowy, mieszkania 4.
—12580—1—3

Potrzebne są
PANNY
wzdatnione i podręczne do krawieczyny. Uli-
ca Marjensztadt Nr 17, drugie piętro.
—12583—1—3

Potrzebują Bony
Francuzki lub Szwajcarki, z dobrymi świa-
dectwami. Wiadomość na Nowym-Swicie,
w domu dawniej Zamojskiego, w mieszkaniu
Generała Hallera. —12569—1—3

Młoda Osoba,
chee przyjąć miejsce na wieś do zajęcia się
gospodarstwem. Wiadomość, ulica Furmań-
ska Nr 10,—w maglach. —12587—1—2

Upoważniony przez wyższe Władze Naukową
Korrepetytor,
przysposabia do sześciu niższych klas wszyst-
kich zakładów naukowych. Interesowane oso-
by raczą składać adresy w Kiosku przy rogu
ulicy Jerozolimskiej i Nowego-Swiatu.
—12547—1—2

OSOBA

w wieku średnim, pochodzenia i wykształce-
nia wyższego i z muzyką, umieścić się pra-
gnie w charakterze zastępcy matki dzieciom
i gospođyni domu, lub do towarzystwa, albo
pielęgnowania osoby wiekowej, przy zajęciu
się gospodarstwem. Adres: Nowe-Miasto Nr
31, obok Apteki, w lewej oficynie, 1-sze piętro.
—10699—2—0

NIEMKA

przybyła z Pruss, mówiąca po rosyjsku, po-
szukuje miejsca Bony lub Panny-Służącej;
umie prać i prać wad. Mieszka na ulicy Tam-
ka Nr 33, mieszkania 9. —12585—1—3

Do Fabryki Rękawiczek Spenglera, ulicy
Wierzbowa Nr 4, potrzebne są

Panny

do szycia i stebnowania rękawiczek, za do-
bre wynagrodzenie. 3—3 — 12430 —

Korrepetytor,

skończony realista, życzy dawać lekcje mate-
matyki, lub przygotowywać do niższych klas
gimnazjum filologicznego lub szkoły realnej.
Oferty proszę składać w Redakcji pod lit. P.
M. K. —12581—1—1

Wózki Węgierskie,

szuk 10, są do sprzedania gdzie fabryka po-
wozów **Karola Sommera**, ulica Erywań-
ska Nr 1066B. 11333—5—6

Za rogatką Belwederką, w pośrodku letnich
mieszkań, w położeniu zdrowym i suchym
w miejscowości oświetlonej, jest do sprze-
dania

KOLONJA

obejmująca ziemi 1066 kwadr. 28,250, opar-
kaniona i zabudowana, z urządzeniem ogro-
dem fruktowym, warzywnym i kwiatowym,
na której z łatwością może stanąć willa.—
Grunt dziedziczny. Hypoteka uregulowana.—
Bliższe objaśnienia o stanie hipotecznym i
warunkach sprzedaży, interessowani powzięć
mogą w Kancelarii Hypotecznej Notariusza
Lilpopy w gmie u Sadu Okręgowego, Mie-
dowa Nr 7, bez pośrednictwa osób trzecich.
2—3 — 12368 —

Ważna wiadomość

Do nowo otworzył się mającego Składu
Maszyn do szycia, potrzeba osoby płci żeń-
skiej, dobrze obeznaną z różnymi systemami
maszyn do szycia jak również i sprzedaż.
Wiadomość w Magazynie Strojów W. Anieli
Dobrowolskiej, przy ulicy Długiej Nr 11.
2—3 — 12422 —

Potrzebną jest
Summa 3,450 rs.

na hypotekę domu drewnianego, na placu ma-
jącym 12 000 łokci kwadratowych przy ulicy
Grzybowskiej, bez pośrednictwa osób trzecich.
Mający chęć wypożyczenia, raczą zostawić
adres pod lit. S. H. w Redakcji Kurjera.
—12578—1—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne

MEBLE.

Ulica Leszno Nr 46, drugie piętro.
—12586—1—1

SERWIS

stołowy, srebrny, na 12 i 6 osób; **Bransole-
ta i Brosza** złota do sprzedania. Ulica Chłó-
dna Nr 25, 1-sze piętro wprost schodów, od
godz. 4 do 6 po południu. —10202—2—3

Forsztowanie

nowe i porządne, zdane do postawienia w po-
koju dużym, z drzwiami szklanymi, jest do
sprzedania. Wiadomość przy ulicy Oboźnej
Nr 1, mieszkania Nr 6. 1—2 — 12612 —

Rsr. 20 000

jest do wypożyczenia częściowo, na pierwsze
numera lub po Towarzystwie domów murowa-
nych w Warszawie lub na pierwsze numera
dobre ziemskich w Warszawskiej gubernji.—
Wiadomość uprasza się składać w Redakcji
Kurjera Warszawskiego pod lit. S. P.
—11622—3—3

Jest do najęcia na Krakowskim-Przedmie-
ściu, naprzeciw Saskiego Placu, pod Nrem 38,
w domu Podgórskiego,

Jeden Pokój od frontu,
z osobnym wejściem, na 2-m piętrze. Wiado-
mość u stróża domu. —12315—2—3

Ciechocinek.

Mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby udające się na
uraję do Ciechocinka, że z dniem 1-m Czerwiec r. b. jak lat poprzednich, otwo-
rzoną została ekspedycja Wód naturalnych z mego składu w Warszawie, przy ulicy
Senatorskiej Nr 11 egzystującego. Wody wydają się zimne i ogrzewane, oraz Ser-
wacka. Na abonament zapisać się można w Aptecce mojej w Warszawie lub też
na miejscu w Ciechocinku, u zarządzającego ekspedycją
3—6—12186 **H. Kucharzewski, Mag. Farm.**

NOWE MIASTO NAD PILICĄ.

Dla dogodności osób udających się do Nowego Miasta. Zakład kąpielowy zapro-
wadza komunikację pasażerską karetkami 4-ro-osobowymi codziennie z Warsza-
wy o godz. 10-tej rano wychodzącymi z Hotelu Europejskiego, z Nowego-Mia-
sta zaś z Zakładu także codziennie o godz. 8-mej rano. Zapisywać się można u
szwajcera w hotelu Europejskim i w Kancelarii Zakładu Kąpielowego. 9—12 — 11093 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej
zagradzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI CLANS

do damskiego i dzieciennego obuwia wyrabiany przez
HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się
w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub teksture-
wych bez użycia szszotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia
się w 2 gatunkach.—A) Czarny do zwykłego obuwia i wyrobów siodlarskich. B)
Bronsowy do ekór i obuwia ze złocisto brązowym połyskiem.

**Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzył mi
p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,” gdzie sprzedać hurtowa
i detaliczna tegoż, już urządzoną została.
Boston, 1-go Listopada 1875 r.
179—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.****

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych garniturów

rypem welnianym, jedwabnym i aksamitem pokryte, sprzedaje bardzo tanio dla zjednania
ogólnego uznania przy ulicy Miodowej i Kapitulnej, na 1-szem piętrze. 11180

Garnitur mahoniowy,

pensowym rypem kryty, składający się z ka-
napy dużej rogowej, stołu okrągłego, dwóch
fotei i sześciu krzeseł, jest do nabycia do 8
Lipca, za cenę rubli sto dwadzieścia, przy
ulicy Nowy-Swiat, w domu Nr 47, mieszkania 4.
—12566—1—2

Zgpeinie nowe do sprzedania:

Dwa Łóżka orzechowe 22 rs.; także Szafka
z pułkami 12 rs.; Szeszlong 16 rs.; Poduski
dwa duże 8 rs.; Kapy pikowe dwie 7 rs.;
Obrus kolorowy i 6 białych stołowych Serwet
znaczonej za 4 rs.—Także Samowar używa-
ny z całym przyrządem, oraz Frak i Spodnie
czarne. Elektoralna Nr 4, 1-sze piętro w ofi-
cynie na prawo. —12574—1—1

Jest do sprzedania

Powozik dziecienny, kryty,

prawie nowy. Instytutowa Nr 6, mieszkania 6.
—12570—1—3

Odnowienia Domów i Lokali,

podjemuje się i wykonuję w krótkim cza-
sie, po cenach bardzo umiarkowanych. Adresy
nadsyłać proszę do Rządę domu Nr 4, Jero-
zolimska róg Soła. —12572—1—4

Jest do sprzedania codziennie znaczna ilość

Mleka niezbiernego,

prosto od krów, za bardzo przystępną cenę
Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 33, mieszka-
nia 8. —12583—1—1

POKÓJ PRZY FAMILJI,

świeżo wytapetowany, ładnie umeblo-
wany, może być z fortepianem i usługą
dla mężczyzny lubiącego porządek lub
przyzwoitej kobiety. Ulica Złota Na-
mer 11, mieszkania 11.
1—3 — 12495 —

Nieruchomość

w mieście Góra Kalwarja, w powiecie Górno-
Kalwaryjskim, oznaczona Nrem 11, złożona
z domu parterowego, w połowie murewanego
i zabudowań gospodarskich, w stanie zupeł-
nie dobrym, do której należy ogród owocowy,
przy tychże zabudowaniach znajdujący się
z sadzawką zarybioną, tudzież grunta położo-
ne za obrębem miasta, w dwóch trzecich czę-
ściach orne, w glebie pszennej, a w jednej
trzeciej łąkowe, dwukośne. Bliższa wiadomość
i warunki kupna: Krakowskie-Przedmieście
Nr 18, u stolarka. —11971—0—0

POKÓJ

od frontu jest do wynajęcia, z meblami, usłu-
gą i pościelą. Ulica S-to Krzyżka Nr 19,
można zastać od 3 do 7. —12546—1—2

Jest do wynajęcia

LOKAL,

złożony z 3-ck pokoi i kuchni, z trzema wej-
ściami, blisko Saskiego Ogrodu, na kwartał,
do 8-go Października lub też na pół roku i to
z meblami, za cenę tylko samego płacącego
się komornego. Grzybowska Nr 23, stróż
wskaże. —12579—1—3

Dwa Sklepy

do wynajęcia zaraz, jeden przy ulicy Niecałej,
drugi przy Piwnej, wraz z urządzeniem na
pieczywo, na korzystnych warunkach. Mogą
być wypuszczone na jeden kwartał, na wy-
przedaż towarów. Bliższa wiadomość: Krzy-
we-Koło Nr 14, w kanciarze piekarni Poznan-
skiej. —12575—1—6

Sklep Wiktualów.

do odstąpienia zaraz. Wiadomość na Podwale
pod Nrem 20—w tymże sklepie.
—12568—1—2

Nagrody rs. 3.

W Sobotę rano, z obozu na Powązkach,
zginął **Pies duży**, rasy Duńskiej, pstro-
kawy, ciemny, z obcięciami uszami, bez obroży.
Znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Po-
dwale Nr 24, mieszkanie stróż wskaże.
—12571—1—3

A. Filiszewski Malarz
maluje wszelkie znaki, odnawia sklepy
i wykonuje wszelkie roboty malarskie.
oraz wykłada pokoje
po cenach niepraktykowanie niskich.
Bednarska Numer 3
b. Hotel Bawarski.
2-2 — 12518 —

Jest do sprzedania na dogodnych warunkach
POSSESJA

w połowie murowana, w połowie drewniana,
z pięknym ogrodem kwiatowo-owocowym.
Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 50, od
godziny 12-tej do 6-tej po południu u wła-
ścicieli domu. 2-3 — 11574 —

B. Komisarz leśny, podejmuje się
urządzenia lasów
i ocenienia obciążonych służebnościami, za
umiarkowane wynagrodzenie. Chmielna Nr 46,
mieszkania 5. — 11608-3-3

Wysokie wynagrodzenie.
Potrzebna jest młoda osoba Francuzka
BONA
z parzykiem akcentem, do dwójga dzieci, pię-
cio i sześćo letnich, na Wołyn do powiatow-
wego miasta Starokonstantynów. Wiadomość
pod Nr 143 w Hotelu Europejskim, u Pana
Kraszanowskiego. 1-1 — 12591 —

Woda na piegi,
plamy, liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą
cerę, za skutek której zaręczom. Nowe-Mia-
sto, niedochodząc Zakroczymskiej, Numer 47,
1-sze piętro od frontu,
1-8 — 12607 — **E. GRABAU.**

Kantor
N. Mayznera
z dniem 8-m Lipca r. b., przeniesiony zosta-
nie na ulicę Grzybowską Nr 11 nowy.
1-3 — 12602 —

Do sprzedania dwa Majątki
41 i 44 włók rozległości mające, o 2 i 3 wiorst
od stacji kolei Nadwiślańskiej położone, zaś
o p. m. mil 2 od miast handlowych Lublina,
Kurowa, Markuszowa, Bełżyce i Puław, gdzie
jest wielka fabryka mąki kartoflanej, od Na-
dęzowa o wiorst 4, gdzie organizuje się le-
czniczy zakład wód żelaznych. Majątki te są
w bardzo dobrej pszennej glebie, mają budyn-
ki dobre i średnie, las dostateczny, łaki grun-
towe i pastwiska. Wysiewu oziminy w je-
dnym morgów 220, w drugim 280; jarzyno-
sunkowo. Kartofli wysadzono w obudwóch 500
korec. Służebności na gratach nie ma. Pło-
wiznian na jednym z tych majątków zapro-
wadzony. Towarzystwa Kredytowego na je-
dnym jest 20,000 rs., na drugim 19,000 rs.
Mogą być sprzedane obadwa te majątki lub
też jeden, a że jeden z nich jest jeszcze
w dzierżawie na lat dwa, może być sprzeda-
ny z kontraktem. Bliższa wiadomość zasią-
gnięta być może w administracji dóbr Toma-
szewice o 4 wiorsty od stacji kolei Nadwi-
ślańskiej Mitocin. 1-2 — 12577 —

Majątek ziemski
poszukuje się do kupna w bliskości kolei
lasem, łakami i dobrym domem mieszkal-
nym o ile można bez serwitutów — w cenie
od 40—100,000 rubli. Uprasza się strony inte-
esowane do przesłania szczegółowych anszla-
wów, Chmielna Nr 10 do Wtorku, potem
Bracka Nr 17, pod adresem W. Chójnacki.
Pośrednictwo osób trzecich, wyłącza się.
1-3 — 12610 —

ZĘBY
wstawia, plombuje, leczą,
wzmacnia, czyści, wyrwa
bez żadnego bólu podług naj-
nowszej metody, za cenę
przystępną **D. Kohan.** Ulica
Nowo-Senatorska Nr 8, dom
Bocha, mieszkania Nr 9, od
frontu, naprzeciw Teatru. 1-6 — 12552 —

Sprzedaj materjałów
BUDOWLANÝCH
Twarda Nr 13
Wapno, — Cement-portland, — Cegła o-
tętrawata i zwykła, — Kafe, — Dachów-
ki, — Gips, — Piasek, — Gлина, — Smoła ga-
zowa, — Tektura smołowcowa, — Trzcina,
— Łacie do ubierania kłombów i t. d.
Wszelkie zamówienia spełniają się natych-
miast. 4-6 — 11186 —

Uprasza się
Joannę Müller,
nauczycielkę niemieckiego języka o udzielenie
swego adresu, lepiej osobiście lub przez jej
brata, Prowizorowi Fabierkiewiczowi w apte-
ce Mrozowskiego przy ulicy Franciszkańskiej,
dla ważnego i pilnego interesu.
2-3 — 12425 —

Rs. 15,000,
jest do wypożyczenia zaraz, na pierwszy nu-
mer hypoteki po Towarzystwie, domu muro-
wanego w Warszawie, w pierwszej połowie
szacunku, bez pośrednictwa osób trzecich.
Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 7,
mieszkania Nr 2, między 4-tą a 6-tą po po-
łudniu. 2-3 — 12440 —

Powozy używane
Cztery Karety podwójne nie od-
nowione, od rubli 150.
Kareta poczwórna, z galerją, zda-
na do Hotelu.
Kocz i Faeton, za rs. 260.
Plauwaga na osób sześć, kryta,
bardzo lekka.
Bryka na urząd zbudowana.
Dwa Wolanty.
Dwa Amerykany.
Omnibus z odejmowanym wierzchem
na 11 osób.
Lando poczwórne, mało używane.
Fabryka Powozów
Królewska Nr 19.
2-10 — 12364 —

Pozostała jeszcze mała
tylko liczba egzemplarzy
Warszawskiego Rocznika
Adressowego
wychodzącego pod Redakcją
Rafalskiego i Frendlera
na rok 1878
jest do nabycia w Księgarniach i Warsza-
wskiej Agenturze Ogłoszeń, Nowo-Zielna Nr 40.
3-3 — 10579 —

**Powszechnie znane Szano-
wej Publicznosci ze swojej
praktyczności i dobroci**
OSEŁKI
z masy szmerglowej, do ostrzenia
wszelkich noży, kos i t. p. nade-
szły powtórnie w znacznym wyborze
z zagranicy.
Nabyć takowe można u **E. Stillera**
przy ulicy Długiej pod Nr 32 (nowy),
w oficynie, wprost bramy na 1-szem
piętrze, gdzie Skład Główny Drożdży.
2-2 — 11730 —

SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH
przy Składzie Lamp
L. ZAJĄCZKOWSKIEGO.
Trumny metalowe dla dorosłych od rs. 30,
ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 388 (40)
w b. pałacu Tarnowskich, vis à vis Hotelu
Europejskiego i ulicy Czystej. Zamówienia
z prowincji uskutecznią się natychmiast. Przy-
bory do trumien są w zapasie. — 11161-3-6

POSSESJA
nowo-zbudowana, w części z domem fron-
towym murowanym o piętrze i innemi
zabudowaniami — do sprzedania. Ulica
Piękna Nr 25. 3-3-11871 —

Potrzebny jest
Uczeń do Handlu,
dobrej koniuty, w wieku lat 14 do 15.
Wiadomość w Handlu Win. Ulica Długa, Nr 17.
2-3 — 11392 —

Korzystny Interes,
na przystępnych warunkach, na prowincji, przy
stacji Kolei Żelaznej Nadwiślańskiej. Wiado-
mość Nr 34, Aleja Jerozolimska, Stróż wskazuje,
do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 2-3-12338 —

OFICYNĄ
piętrowa, murowana, kilkadziesiąt łokci dia-
g., do sprzedania na rozbiórkę na mate-
riał. Rozbiórka zacząć się ma 9-go Lipca
r. b. O warunkach dowiedzieć się można u
Rządy pałacu Nr 415 (nowy 15) na Kra-
kowskiem-Przedmieściu. — 12359-2-3

Z powodu okoliczności jest do sprzedania
FOLWARK
w bliskości Warszawy, włók 9, w glebie
dobrej, bez pośrednictwa osób trzecich. Wia-
domość, róg Podwala i Krakowskiego-Przed-
mieścia Nr 97, mieszkania 9, wprost kolumny
Zygmunta, pomiędzy 8 a 10 z rana.
— 12327-2-2

Śledzie Pocztove,
tegorocznego połowu, stale otrzymuje handel
Antoniego Stępkowskiego.
Wierzbowa Nr 5.
8669-38-0

Do sprzedania
Garnitur Mebli,
mahoniowych, utrechtem krytych, Serwantka,
Kolumny i Wazony marmurowe. Widzieć mo-
żna oprócz świąt od 10—11 i od 4 do 6, Ne-
wy-Swiat Nr 1, mieszkania Nr 7, na 1-szem
piętrze. 3-3 — 12462 —

Garnitur Mebli
mahoniowych,
składający się z 12 krzesel, kanapy, dwóch
foteł i stołu, w dobrym stanie, kryty rypsem
w pasy, jest do sprzedania. Wiadomość przy
ulicy Obłężnej Nr 1, mieszkania 6.
3-3 — 12480 —

Do wynajęcia zaraz
POKOJE,
na dole, z meblami, z usługą, z samowarem,
a mogą być i z obiadem. Chmielna Nr 1,
w bramie na prawo, mieszkania Nr 30. — **Pan-
ny** uzdolnione w krawieczyźnie, mogą zaa-
leżać zajęcia tamże. — 12535-1-3

4 POKOJE,
przedpokój, kuchnia i pasaż, są do
najęcia zaraz, w oficynach domów Nr 1 i 3
na Chmielnej, tuż przy Nowym-Swiece, po
cenach: 350 rsr. na 1-m piętrze, 330 rsr. na
2-m i 280 rsr. na 3-m piętrze. — Takż Lokal
jest i od 8-go Michała. — 12541-1-6

Mieszkanie
przy ulicy Długiej Nr 45, składający się
z 4-ch dużych pokoi, przedpokoju, kuchni i
dwóch komórek, na 1-m piętrze, kompletnie
umeblowane i z fortepianem, jest do odnaje-
cia na dwa miesiące od 1-go Lipca. Mieszka-
nie to wraz z potrzebami może być podzielone
na dwa, każde z osobnym wejściem. Wiado-
mość na miejscu, od godziny 9 do 1 rano i od
4 do 6 wieczorem. — 12471-1-2

Zaraz do wynajęcia
Salon za 45 rs.,
z usługą i meblami, kwartalnie, — może być i
stół. Wiadomość, Nowogrodzka Nr 21, dom
Macesbergera, na dole w bramie, Nr 2 mie-
szkania. — 12498-1-2

Zaraz jest do wynajęcia
Mieszkanie,
na 1-m piętrze, po 1, 2, 3 i 4 pokoje z ku-
chnią i bez kuchni, z meblami i bez mebli,
z usługą i bez usługi, wedle żądania. Mieszka-
nie za cenę bardzo przystępną. Nowy-Swiat
Nr 31, mieszkania 3. — 12504-1-3

Dwa Pokoje
starannie umeblowane, z pięknym widokiem i
usługą, do wynajęcia miesięcznie. Krakow-
skie-Przedmieście Nr 58 w Resursie Obywa-
telskiej, — stróż wskazuje. — Tamże jeden Pokój
również starannie umeblowany, do wynajęcia
od 15 Lipca do 15 Sierpnia lub 1 Września.
— 12479-1-3

Przy ulicy Elektoalnej, obok Banku, Nr 4
nowy, jest od każdego czasu do wynajęcia
Obszerne Mieszkanie,
składające się z 6-ciu pokoiów, przedpokoju,
pasażu, kuchni, spiżarki i wygódki, z wszel-
kimi wygodami urządzone. Wiadomość na
miejscu. 1-3 — 12548 —

Pokój wspólny
jest do wynajęcia zaraz przy pojedynczej oso-
bie, dla panny lub wdowy, a przytam uczyć
się może szycia. Wiadomość, ulica Złota Nr
26, w oficynie poprzecznej lub u stróża.
— 12499-1-3

Jest zaraz do wynajęcia
Dwa Pokoje
umeblowane, z usługą i samowarem, razem
lub pojedynczo. Ulica 5-to Jerska Nr 12, —
stróż wskazuje. — Tamże potrzebna **Bona** Ruska,
Niemka lub Szwajcarka, do jednego dziecka.
— 12489-1-3

Aleja Jerozolimska Nr 30,
Dwa Pokoje.
przedpokój i kuchnia, w oficynie na dole, su-
che, okna na południe, za 220 rs. rocznie, od
1-go Lipca 1878 r. oraz **Pokoik** z meblami
i usługą, dla kobiety, za 7 rs. miesięcznie.
— 12531-1-1

W Skierniewicach,
tuż przy kolei, poczcie i stacji telegraficznej,
w domu W-ro Artymowicza, jest do odstą-
pienia na **Letnie Mieszkanie,** od 1-go
Lipca r. b., na dwa miesiące **LOKAL** na
dole, składający się z 4-ch dużych pokoi,
z werandą, kuchnią, meblami i fortepianem;
wrazie potrzeby mogą być dodane naczynia i
wszystkie potrzeby kuchenne statki. Przy
lokalu jest obszerny dziedzińiec i ogródek dla
przechadzki. Wiadomość na miejscu; Szwaj-
car klasy 1-iej na kolei wskazuje.
— 12472-1-3

Jest zaraz do najęcia za rs. 40
Letnie Mieszkanie,
w Czerniakowie, z 2-ch dużych, widnych, su-
chych pokoi z kuchnią, piwnicą, z gankiem na
ogród. Wiadomość na Senatorskiej Nr 25,
piętro drugie, na lewo lub na prawo.
— 12565-1-2

POKÓJ
z wspólnym przedpokojem, do odnajęcia na
kwartał, od 1-go Lipca r. b. dla przyzwoitej
kobiety, blisko Saskiego Ogrodu, przy ulicy
Marjańskiej Nr 4. — Na żądanie może być
usługa. — 12549-1-3

Bardzo tanio
Mieszkanie elegancko umeblowane,
5 pokoi z salonem, do odnajęcia zaraz.
Warecka Nr 5, — stróż wskazuje.
— 12427-2-6

MIESZKANIE,
z 5-ciu Pokoi i Kuchni na 2-giem piętrze od
frontu, w domu Nr 2, Krakowskie-Przedmie-
ście, naprzeciw Kopernika z powodu wyja-
zdu do najęcia od 1-go Lipca r. b.
2-3 — 12206 —

Zaraz do wynajęcia,
rocznie lub kwartalnie, — z frontu: Salon, Pokój,
Przedpokój, Kuchnia, Piwnica, Góra, obok
Skweru Nowego-Miasta, — te mieszkanie moż-
na rozdzielić. Wiadomość u gosp. domu, uli-
ca Długa Nr 10, w kantorze Rittera.
— 12415-2-3

Do wynajęcia zaraz
na kwartał lub na rok
7-m Pokój z przedpokojem, kuchnią na 1-om
piętrze od frontu, z meblami lub bez, ze staj-
nią i wozownią. — Wiadomość u Rządy pała-
cu Hr. Uruskiego Nr 23/393B, przy ulicy
Krakowskie-Przedmieście.
2-3 — 12496 —

Mieszkania:
5 Pokoi, kuchnia, przedpokój, razem lub **3**
Pokoje, kuchnia i **2 Pokoje** z przedpo-
kojem, do odnajęcia w każdym czasie. Ulica
Złota domu Nr 16, na parterze, — z wodą
miejką i zlewami. — 12473-1-3

Jest do odstąpienia zaraz:
SKLEP
za 150 rs. rocznie.
Wiadomość u stróża ulica Elektoalna nr 47.
1-2 — 12608 —

Zgubiono!
Idąc z ogrodu Saskiego na Elektoalną uli-
cę, onegdaj zgubiono **złoty Krzyżek**, na
którego odwrotnej stronie wygrawerowane lit.
H. S. i rok 1874. Uprasza się uczciwego zna-
lazcę o oddanie go za odpowiednim wynag-
rodzeniem do fabryki **Wód Mineralnych**
p. Szlązkowskiego. Elektoalna Nr 19.

KANTOR WEKSLU Adama Zweigbaum,

róg ulicy Granicznej Nr 16,

Nabywa i sprzedaje wszelkie papiery publiczne i monety tak krajowe jak i zagraniczne.

Zamienia kupony płatne i niepłatne, na gotowiznę za prowizją umiarkowaną
Ubezpiecza od amortyzacji Pożyczki Premjowe obudwóch emisyj.
4-6 — 11023 —

Mamy honor zawiadomić Szanowne Panie, ze Wyprzedaż Towarów Bławatnych na Tlomackiem Nr 6,

trwać tylko będzie do **Ś-go Michała r. b.**, z tego powodu wyprzedawać będziemy znajdujące się towary po jak najniższych cenach. Skład nasz posiada jeszcze znaczny wybór materji jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, aksamitów, wolwetów, Crêpe de chine, Tarlatanów i różnych materiałów fantazyjnych.
5-8 — 11716 —

WŁADYSŁAW LEWITA i S-ka.

MAGAZYN MEBLI WARSZAWSKICH I ZAGRANICZNYCH P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost Hotelu Saskiego

Posiada zawsze wielki wybór gotowych Mebli krajowych i zagranicznych, od prostych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych. **Tamże Skład Główny Mebli giętych z fabryki Braci Thonet w Wiedniu.** 8-20 — 10126 —

SKŁAD WYROBÓW FABRYKI

KAROLA MINTERA

przy ulicy Miodowej Nr 3, pałac Grabowskich

poleca Szanownej Publiczności:

Lodownie pokojowe w różnych wielkościach.
Maszynki do robienia lodów uautomatyczne.
Różne aparata kąpielowe i prysznice w wielkim doborze.
Meble ogrodowe i konewki do polewania kwiatarki.
Łózka żelazne i umywalnie etc., etc.
5-6 — 11212 —

Praktyczne i trwałe

MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów jak dotychczas taki nadal
w **Składzie Fabryki J. A. Kraszewskiego,**

Krakowskie-Przedmieście Nr 69.

NAJTAŃSZEJ

NABYĆ MOŻNA

16-0 Maszyny specjalnie dla **RYMARZY** Skład poleca — 8311 —

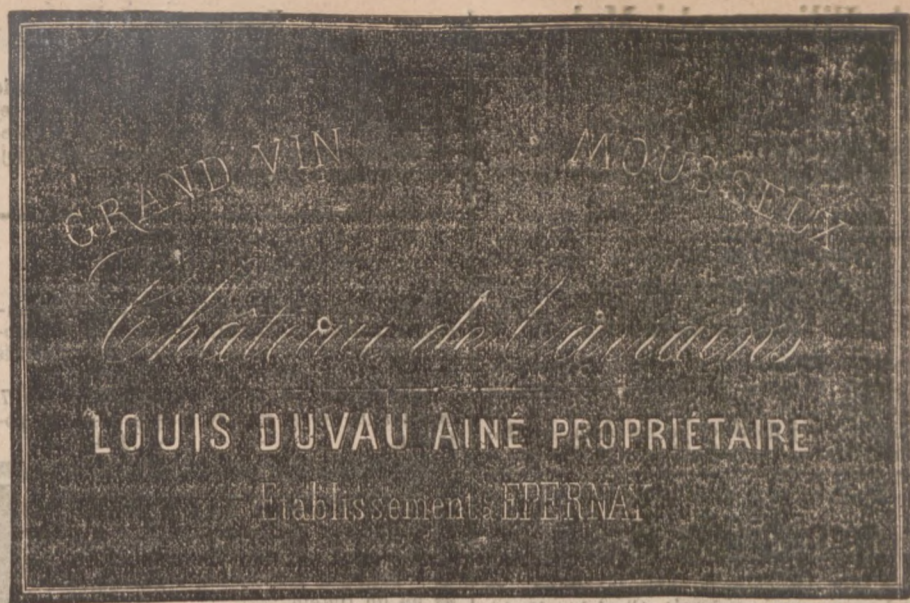
CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I UST.

PASTILKI DETHANA (Chloran Potazu).

Zalecane w słabościach Gardła, Chrypce, zapaleniu Gardła, zwrzodowaceniu w Ustach, cuchnącemu oddechowi, irytacji w Gardle i Ustach przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkurjusza. Lekarze zalecają je szczególniej **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom**, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu Gardła. — W Paryżu w aptece **Dethana**, Faubourg St.-Denis 90 i w **Warszawie** u wszystkich znacniejszych aptekarzy, którzy znajdują środki lekarskie zagraniczne. 16-24 — 18007 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Redaktor **Wacław Ezymanowski**. — Wydawca **Gustaw Gebethner**.



Niniejszem polecam zupełnie nowe gatunki Win Szampańskich

a mianowicie:

**Grand Vin Mousseux,
Carte d'or, Carte d'argent,
Carte blanche, Carte rose,**

Dostać można w Warszawie w Składach PP. **Simona i Steckiego, A. Stepkowskiego, Sowńskiego i Szulca, Stefana Dobrycza et Comp., A. Bocquet'a, Lijewskiego i S-ki, H. J. Purwina, J. Zachorskiego.**

Reprezentant domu **Louis Duvau Ainé**
BRUNO KAETZLER, Szczygła 3.

3-6

MAGAZYN BIELIZNY WSTAŻEK I UBIORÓW DZIECINNYCH

M. GALATI,

przeniesiony został dnia **1-go Lipca 1878 roku**
na ulicę Czystą Numer 6, wprost Saskiego Placu

Magazyn ten zaopatrzony jest w najmodniejsze towary na sezon bieżący.
4-12 — 11094 —



Pomady, Mydła toaletowe i lekarskie, Kosmetyki Earby do włosów, Wody i Octy toaletowe i lekarskie, Kremy i Pasty, Perfumy różnych zapachów francuzkie i angielskie, Środki do konserwowania zębów, Kadzidla, Sachets, Oachoin, Atramenty, Far by i t. p. wysoby

St. Petersburskiej Chemicznej Laboratorji,

nieustępujące w dobroci i świeżości wszystkim takżem wyrobom zagranicznym, a o wiele tańsze, niektóre przygotowane z polecenia St. Petersburskiej Rady Lekarskiej, (sprzedają się

w Aptece

F. FIJAŁKOWSKIEGO W WARSZAWIE

ulica Nowo-Senatorska Nr 6.

4-6

— 10970 —

NAJWIĘKSZY W KRAJU SKŁAD ZEGARÓW I ZEGARKÓW M. J. AUGUSTYNOWICZA

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej Nr 412a, nowy 9 dom dawniej Bayera.

Ceny niskie stałe.

3-6

— 11170 —

PENSJONAT

dla uczniów szkół rządowych, zakładów naukowych prywatnych, oraz dla chcących przygotować się do szkoły.

Ulica Leszno Nr 25, 2-gie piętro dom W-go Kubarńskiego. Zapis codziennie przez świąt od 5-tej do 7-mej po południu.

Kazimierz Michałowski, Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyr. Główn. Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego.

6-0

— 11790 —

Przysposobienie i sprzedaż niżej wemienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

OPALINE

Tak nazwany płyn amerykański i balsam nadzwyczaj skuteczne na udelikatnienie twarzy, spękanie piegów, plam, opalenizny i wszelkich wyrzutów, dostanie przy ulicy Aleksandria Nr 4 u pani Szwarcera.

2-6

— 11549 —

Дозволено Цензурою Варшава 5 Юля (23 Юна) 1878 г.

Patrs dodatek.

Najnowszą zapowiedzianą powieść

BAL MASKOWY U MARKIZY POMPADOUR Grzegorza Samorow'a

zamieszcza

Biblioteka Romansów i Powieści,

Pranumerata w Warszawie kwartalnie kop. 75, z dodatkiem dzieł Podróży, Pamiętników i utworów poetycznych rs. 1 kop. 25, W Cesarstwie i na prowincji, w Królestwie, kwartalnie rs. 1 z dodatkiem rs. 1 kop. 60. — We wszystkich księgarniach, kantorach pism i kioskach, oraz w Redakcji S-to Krzyżka Nr 17 pranumerować można.
11-26 — 315-

Uczeń

klasy wyższej gimnazjum filologicznego, życzy sobie w charakterze korepetytora wyjechać na wieś na czas wakacyjny. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 32, mieszkania Nr 6.
3-3-12215

Potrzebna jest zaraz

Panna-Służąca,

mówiąca po rusku, umiająca dobrze szesać i szyć, opatrzona dobrymi świadectwami. — Wiadomość przy ulicy Instytutowej Nr 4, mieszkania Nr 4.
-12238-3-3

Potrzebne są zaraz

PANNY

kompletnie uzdatnione, podęczne i do nauki. Do pracowni Sukien, Okryć i Strojów Damskich Marji Gałkowskiej, Podwale Nr 14.
-12247-3-3

Osoba młoda,

obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskim i miejskim, poszukuje miejsca odpowiedniego do zarządu domu w rodzaju Gospodyni; zna się dobrze na kuchni i szyć, przytem posiada chlubne świadectwa. Ulica Warecka Nr 6 nowy, w bramie na prawo.
-12528-1-3

Potrzebne są natychmiast

PANNY

uzdatnione do sukien i do nauki, w Magazynie strojów damskich Anieli Siwińskiej, Niecała Nr 11, pierwsze piętro. —12293-3-3

Polka Guwernantka,

umiająca doskonale po niemiecku, po francuzku i po rusku, która ukończyła gimnazjum Warszawskie; Niemka Nauczycielka z upoważnieniem i Nauczyciel starozakonny, który ukończył gimnazjum filologiczne w Warszawie, — starają się o umieszczenie. Krakowska-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej; zastać można od 10 do 4 godziny.
-12097-6-6

Potrzebny jest zaraz

STUDENT ROSSJANIN,

dla dawania lekcji matematyki i ruskiej literatury. Zgłosić się na ulicę Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 26, między 10 a 12 z rana.
-12227-3-3

Potrzebny jest Chłopiec

do fabryki fortepianów i pianin, — pierwszeństwo ma taki, który już był jakiś czas u Stolarza lub zna język niemiecki. Wiadomość u fortepianisty, Elektoralna Nr 20.
-12353-2-3

NAUCZYCIEL Szkoły Rządowej,

życzy sobie przez czas wakacyjny przygotować dzieci do gimnazjum w Warszawie lub na prowincji. Bliższa wiadomość: Plac S-go Aleksandra Nr 12, w dystrybucji, gdzie żółte znaki.
-12343-3-3

Potrzebna jest zaraz

kilkanaście Panien

kompletnie uzdatnionych do sukien. Nowy-Swiat Nr 50, nadole. —12373-2-3

PANNY

do bielizny, podęczne do maszyny i nauki, mogą znaleźć stałe zajęcia, w domu prywatnym, na dogodnych warunkach. Chmielna Nr 6, dom czwarty od Nowego-Swiatu, mieszkania Nr 30. —12372-2-2

PANNY

uzdatnione, potrzebne są do szycia sukien, do domu prywatnego, przy ulicy Góskiej Nr 8, w bramie pierwsze piętro na lewo.
-12360-2-3

PANNA

uzdatniona do kroju sukien; poszukuje miejsca w magazynie damskim. Adresy składać pod lit. A. W. w Redakcji Kurjera Warsz.
-12228-2-3

Kto by potrzebował

OSOBY

do towarzystwa i roboty, koło osoby szorej, bez różnicy płci lub towarzyszenia do miejsc kuracyjnych, albo też towarzyszenia młodej osobie, mając gwarancję w rekomendacji znanych szacownych lekarzy, zechce się zgłosić pod Nrem 7 lit. A. B. Zielna, oficyna prawa, trzecie piętro, — także **Pokój** dla osoby przyzwyczajonej do wynajęcia, może być z samowarem i z pościelą. Wiadomość u stróża.
-12287-2-3

B. Urzędnik, w średnim wieku, który służył w gałęzi administracyjnej i sądowej, posiadający gruntowny język rosyjski, poszukuje miejsca: przy Rejencie, w Sądzie Gminnym, przy fabryce lub w jakim zakładzie w Warszawie lub na prowincji. Mieszka przy ulicy Nowolipki Nr 2391 e (46), w domu p. Mścińskiego, mieszkania Nr 2.
-12341-2-2

Szkoła Pływania.

Mam honor zawiadomić WW. Panów, że od godziny 11-ej przed południem do 2-ej po południu, udzielam lekcje pływania Damom, a zatem kąpiel i lekcje Mężkie, w tych godzinach, miejsca mieć nie mogą.
-12540-1-3 **KOZŁOWSKI.**

NAUCZYCIELKA

w wysokim stopniu posiadająca muzykę, życzy sobie udzielać lekcje za wynagrodzenie lub pozwolenie egzercytowania się na dobrym fortepianie. Mieszka przy ulicy Nowolipki Nr 13 nowy, w oficynie na dole. —12516-1-1

Potrzebny jest o kwadrans jazdy od Warszawy, do dwojga dzieci

GUWERNER,

posiadający języki: francuzki i niemiecki, obok polskiego i rosyjskiego, a nadto muzykę. — Wiadomość w fabryce fortepianów Kerntopia, przy placu Krasieńskich Nr 3. —12529-1-3

Student Uniwersytetu,

Niemiec, życzy sobie wyjechać na wieś na czas wakacyjny, w charakterze Korrepetytora. Reflektanci raczą składać oferty w Redakcji Kurjera pod literami O. B. —12486-1-3

Młody Człowiek,

który pracował w jednym z pierwszorzędnych kantorów, obeznany z ekspedycją tak na kontynencie jak i na kolejach, prowadzeniem ksiąg kantorowych i z czynnościami zewnętrznymi, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adresy upraszam pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. D. M. —12492-1-3

Potrzebna jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem, pod Nrem 1, ulica Erywańska, gdzie szwajcar wskaże. —12534-1-1

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione do sukien. Ulica Rymarska Nr 16.
-12523-1-3 **M. Ciszewski.**

Potrzebne są natychmiast uzdatnione

PANNY

do okryć, do Magazynu mód M-me Alexandrine. Czysza Nr 6. —12522-1-1

Warszawska Fabryka Pończoch. — Medal złoty. — Skład swój przy Polskim Składzie Nici, ulica Hr. Berga 11, zaopatrzyła w najświeższy wyrób Pończoch białych i różno-kolorowych i Skarpetek. — Ceny fabryczne. —6173-

Wykaz dochodu na Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Za miesiąc Maj 1878 r.

Ilość Osób	Towary	D o c h o d y								
		Od Osób, Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM		
		Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	
W miesiącu Maju 1878 r.	144,454	7,538,125	132,961	80 1/2	324,806	89	33,476	27	491,244	96 1/2
" " 1877 "	145,168	7,676,394	126,217	64 1/2	245,299	63	24,793	64 1/2	395,310	97
Zatem w r. 1878 więcej mniej	714	138,269	6,744	16	79,507	21	8,682	62 1/2	94,933	99 1/2
Od 1 Stycz. do 31 Maja 1878	580,467	40,025,191	508,428	87 1/2	1,564,140	87	171,973	37	2,244,543	11 1/2
Od 1 Stycz. " 1877	545,477	32,345,057	467,690	01 1/2	1,228,722	20	116,956	35 1/2	1,811,368	57
Zatem w r. 1878 więcej mniej	34,990	7,680,134	40,738	86	337,418	67	55,017	01 1/2	433,174	54 1/2

-11559-

Wykaz dochodu na Drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Za miesiąc Maj 1878 r.

Ilość Osób	Towary	D o c h o d y								
		Od Osób, Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM		
		Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	
W miesiącu Maju 1878 r.	36,243	2,249,826	31,075	31	55,160	18	14,169	86	100,405	35
" " 1877 "	32,317	1,619,971	26,247	09	44,226	88	12,697	27 1/2	83,171	24 1/2
Zatem w r. 1878 więcej mniej	3,926	629,855	4,828	22	10,933	30	1,472	58 1/2	17,234	10 1/2
Od 1 Stycz. do 31 Maja 1878	140,893	10,870,658	112,159	84	282,922	87	70,715	39	465,798	10
Od 1 Stycz. " 1877	132,088	7,914,365	103,143	15 1/2	206,980	63	62,207	46 1/2	372,331	25
Zatem w r. 1878 więcej mniej	8,805	2,956,293	9,016	68 1/2	75,942	24	8,507	92 1/2	93,466	85

-11560-

Potrzebna jest

PANNA

obznajmiona z krawiecczyną. Bliższa wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 12, mieszkania 32.
-12521-1-3

Dziewczynka

do nauki szycia sukien damskich, może być przyjęta z mieszkaniem i stołowaniem bezpłatnie, do zakładu nauki A. Gałkowskiej. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro.
-12519-1-1

Były Obywatel Ziemiański,

poszukuje miejsca Administratora dóbr lub Rządcy domu, z kancją od 4,000 do 5,000 rs. Oferty upraszam składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. J. —12467-1-3

UCZEŃ

znajdzie miejsce w Apteka Hakebella na Krakowskim-Przedmieściu zaraz. —12538-1-3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do zakładu wyrobów stolarskich. Wiadomość, ulica Ślińska Nr 4, u stolarza. —12460-1-3

MAMKA

doskonała, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki. Mokotowska Nr 21. —12543-1-1

MAMKA

z prowincji, bez długu, życzy sobie stosownego miejsca. Wiadomość przy ulicy Drugiej Nr 23, gdzie Eldorado, u Akuszerki A. J.
-12527-1-1

Zaraz potrzebna jest

BONA

znająca język francuski, niemiecki i ruski, do rodziny wyjeżdżającej za granicę do Kisingen, Francji i Włoch. — Pierwszeństwo uzyska osoba, która już podróżowała. Życzących uprasza się o zgłoszenie na ulicy Złota 6, m. 4. — 12300-3-5

Po 7 Koplejek

PRASOWACZKOM,

kompletnie uzdatnionem w prasowaniu koszul, płaci się w nowo-otworzonej **Berlińskiej Pralni**. Wiadomość na miejscu, Żórawia Nr 6, w mieszkaniu P. Koperskiej. — Na żądanie prasowaczki mogą mieć i mieszkanie. — 12316-3-3

Potrzeba jest zaraz

kilku Chłopców

do Cukierni p. Wagnera, róg Królewskiej i Marszałkowskiej, pierwszeństwo mają z prowincji. — 12290-3-3

Potrzebny jest

Majster do tartaka parowego,

znający swój fach dokładnie. Wiadomość w handlu szkła i kryształów fabryki Czechi. Senatorska Nr 477a. — 12242-3-3

Potrzebna Sklepowa,

Osoba w średnim wieku, obeznana z handlem, znająca francuski i ruski język, z kaucją 200 rubli, za wynagrodzeniem 20 rubli miesięcznie z mieszkaniem i życiem. Wiadomość, Niecała Nr 8, mieszkania 16, od 5 do 7 po południu. — 12478-1-3

Potrzebny jest do handlu

UCZEŃ.

Ulica Mostowa, Nr 19. Wiadomość w Składzie. 12162-3-3

Prasowaczki

potrzebne są do Pralni Paryzkiej, ulica róg Dobrej i Bednarskiej Nr 26, u Jakubowskiej. — 12503-1-1

Skórzanych Galanterji, nowo-otworzona fabryka, przez fabrykanta z Wiednia, potrzebuje

CZELADZI

Rymarskich lub Siodlarskich, na bardzo korzystnych warunkach. — Mówiący po niemiecku mają pierwszeństwo. Wiadomość, 8-to Jerska Nr 30, u Jonasa. — 12494-1-3

Były Urzędnik,

ze znajomością języka ruskiego i polskiego, ze świadectwami urzędowymi, poszukuje miejsca Dependenta lub Pomocnika, u jednego z W-ich Mecenasów, Adwokatów lub też Rejentów. — Wiadomość w domu Nr 12 nowy, na Twardej ulicy, w oficynie na trzecim piętrze, u Relijanta tutejszego Magistratu. — 12508-1-2

Rs. 12,500,

do ulokowania na umiarkowany procent, na 1-szy numer hypoteki, lub zaraz po Towarzystwie. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość w Składzie Papieru **W. Mestenhauera**, — Wierzbowa Nr 614b, — w Warszawie. — 12216-3-3

RS. 6,000

zaraz do wypożyczenia na 8%, na pierwszy Numer hipoteki po Towarzystwie Kredytowym miejskiem, lub wiejskiem, na mały folwark niedaleko Warszawy. Wiadomość może być piśmienna ale bez pośrednictwa, Warszawie Bednarska Nr 23, 2-gie piętro. — 3-3-12260

Bez pośrednictwa

Do wypożyczenia 3500 rs.

na dom w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Bliższa wiadomość pod Nrem 14, ulica Grzybowska, mieszkania Nr 7, drugie piętro od frontu, — rano do 10 godziny. — 12394-2-3

Poszukiwana jest długoletnia

DZIERŻAWA

(najmniej na 10 lat) z czynszem rocznym od 2000 do 3000 rs. Konieczne w ziemi dobrej, z łąkami, pastwiskami, wodą, budowlami kompletnymi, przy kolei lub blisko większego miasta. Poszukujący tej dzierżawy, może w nią włożyć od 12 do 15000 rs. Opisy szczegółowe uprasza się przesać do Warszawy, Kantor Komisowy **PP. Zellit**, przy Żelaznej bramie. — 3-3 — 11937 —

Ktoby miał zamiar wyjechać około 10 lub 12 b. m.

do Wód Vichy

i chciał odbyć tę podróż w towarzystwie z drugim, bez interesownie, raczy złożyć swój adres w Redakcji pod lit. G. D. — 12493-1-1

Rs. 11,000

do ulokowania zaraz na nieruchomości w Warszawie, po Towarzystwie, lub w 1-szej połowie wartości. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 18, mieszkania 2. — 12510-1-2

Jest do sprzedania

PLAC

przy ulicy Bonifraterskiej i róg Muranowskiej, nad kanałem. Wiadomość u właściciela domu, ulica Bonifraterska Nr 2161, nowy 15. — 12463-1-3

Jest do sprzedania

PLAC

w środku miasta położony, w cenie mniej więcej 28,000 rs. Wiadomość powyższe można codziennie w dniu powszednim od 4 do 7 po południu, w domu Nr 9 przy ulicy Twardej, a pod Nrem 1 mieszkania. — 12509-1-3

DO WYPOŻYCZENIA:

Rs. 15,000 w całości lub częściach, na hypotekę domów w Warszawie. — **Rs. 5,000** na majątek ziemski w gub. Warszawskiej. Wiadomość bez pośrednictwa, w kancelarji Kwiatkowskiego Adwokata, Miodowa dom Grabowskiego. — 12475-2-3

Majątek Ziemski na sprzedaż lub zamianę na dom w Warszawie.

Majątek położony w gubernji Radomskiej, tuż po nad szosą pod Przytykiem. Ogólnej powierzchni 373 mórg 108 przętów. Trzecia część łąk i pastwisk. bez żadnej służebności. Budynek gospodarski w jak najlepszym stanie z inwentarzem żywym i martwym w pełnym komplecie. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 12, mieszkania 29, u W-go Teodora Waltenberg, technika. 6-6 — 12067 —

KOTLARZE

miedziani i żelazni mogą znaleźć stałe zajęcie w fabryce Bormann et Szwedé, przy ulicy Srebrnej Nr 14, w Warszawie. — 12497-1-3

Dobra Ziemskie.

Zbijewko, w powiecie włocławskim, przy drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej położone, 10 wiorst od stacji Ostrowy odległe, około 26 włók rozległości mające, sprzedane zostaną wraz z inwentarzami żywymi i martwymi, przez publiczną w drodze działów licytację, w wydziale V Sądu Okręgowego warszawskiego, w dniu 8 (20) Lipca r. b. o godz. 11 zrana odbyć się mająca. — Licytacja rozpocznie się od summy rs. 34,241 kop. 25. Taksa biegłych ustanowionej. Wadium rs. 2500 w gotowiznie. — Warunki i taksa mogą być przejrane w kancelarji wydziału V Sądu Okręgowego, lub u adwokata przysięgłego Parisota, sprzedaż też popierającego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 15. 2-3-12310

KAPITAŁY RÓŻNE

są do ulokowania na hipoteki: dóbr ziemskich w gub. warszawskiej, lub nieruchomości w Warszawie, na pierwsze Numery po pożyczkach Towarzystwa Kredytowego. Wiadomość w Sądzie Okręgowym, w kancelarji W. Kozakowskiego Rejenta, zrana od 12 do 2-jej, popołudniu od 6-jej do 7-jej 2-2-12302

Place do sprzedania

przy ulicy Wolskiej, naprzeciwko byłego ogrodu Ohma pod Nr. 3112, zawierający łokci kwadratowych 27,000, frontu zaś 120, może być podzielony na dwie połowy po łokci kwadratowych 13,500. Cena za jeden łokieć kop. 60, a to bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość pod Nr 3119, nowy 2, przy ulicy Karolkowej, prowadzącej do wsi Czyste. — 2-6-12121

Jest do sprzedania

Jedna morga Gruntu

miary Helmuńskiej i **DOM** ze sklepem, przy łązienkach Królewskich w Sielcach. Wiadomość u Badowskiego. — 11811-2-3

Do sprzedania

APTEKA

na prowincji, przy stacji drogi żelaznej, mająca obrotu rs. 2,700, cena rs. 6,000. Bliższa wiadomość u B. Bukaty i Spółki, — 8-to-Jerska Nr 12. — 12229-2-4

APTEKA

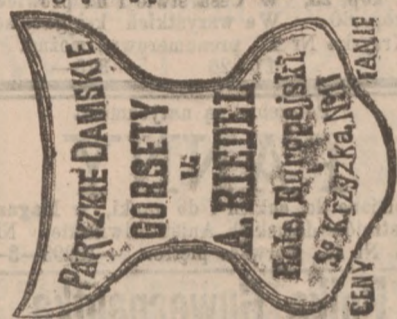
jest do sprzedania na dogodnych warunkach w Szańsku o trzy mile od kolei Nadwiślańskiej, praktykuje dwóch lekarzy, bliższa wiadomość na miejscu, adresować przez Mławę. — 10317-10-10

Cement portlandzki po rs. 6 k. 50.
Clinkę ogniotrwałą, po rs. 6 k. 50.
Cegłę ogniotrwałą „Ramsay,” po rs. 60.
Poleca Skład Główny

WIKTORA WERTHEIM
Graniczna 14.
5-6 — 11451 —

FABRYKA POŃCZOCH

egzystująca od roku 1830.



SKŁAD GŁÓWNY BIELIZNY
Gosowej Damskiej i Męzkiej.
— 12231-3-6

Kassa ogniotrwała, Fortepian i 2 Billardy,

są do sprzedania

Wiadomość przy ulicy Królewskiej Numer 8, na 1-szem piętrze wprost telegrafu. 5-6 — 11744 —

Ważna wiadomość

dla Szanownych Dam. — Dawna pracownica pani Wilczyńskiej, obecnie otworzyła pracownię sukien i okryć damskich, oraz ubrań dziecięcych, które wykonywam podług najświetniejszych żurnali i życzenia Dam, po nader przystępnych cenach, ako to: od rs. 1, z czem poleca się łaskawym względem Szanownych Dam. Ulica Chłodna Nr 23, w sieni gdzie tapicer Nr 12 mieszkania. Z uszanowaniem **B. Sadowska**. 11-15 10493

Kareta potrójna,

urzędowej roboty, w dobrym stanie, z 4-ma zapasowymi kołami, z powodu braku miejsca, jest do sprzedania za bardzo pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej Nr 17, u W-go Dra Brandstedt. — 12137-3-3

WÓZEK

dla osoby chorej, jest do sprzedania. Pańska Nr 11. — 11961-3-3

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie niskich, oraz **Rolety: kolorowe**, z płótna rewanthuchowego i drylichowe, poleca Skład Fabryczny Obiś Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.
14-0 — 8960 —

(Przyspasabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie medyczne władze na ogólnych zasadach handlu).

NATRĘTNEJ SIWIZNY

Życzącym pozbyć się w ciągu jednej doby, zaleca się Amerykański płyn **Indjana**, ona nadaje siwym włosom kolor chatain, brun i noir, nie niszcząc włosów przyspiesza ich porost, nadając im połysk naturalny, nie brudzi bielizny i nie wymaga żadnych przygotowań. Indjana w obecnym czasie uznana za uniwersalny sposób ostatniego wynalazku dla nadania pierwotnego koloru włosom. Cena flaszki rs. 3 kop. 50, z przesyłką rs. 4. W Petersburgu u Ruzanowa, w Moskwie u Buina, w Kijowie i Warszawie Magazyny **à la Reissance**, Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. — Handlujaemy odstępnie się stosowny rabat. 12-12 — 5378 —

PIEKARNIA Wojciecha Ostrowskiego

ulica Ozerniakowska Nr 12. Znany już w Warszawie ze swego piecywa Wojciech Ostrowski, poprzednio właściciel młyna parowego i piekarni na Zjeździe nowym, po spaleniu się tychże przed parą laty, obecnie urządził Zakład swój przy ulicy Czerniakowskiej w bliskości rogatek w posesji własnej, Nr 12 nowy, gdzie oprócz chleba pytlowego zwyczajnego, tudzież wiejskiego i razowego, sprzedaje świeżo wypiekane dwa razy dziennie rogalie, kajzerki i inne rozmaite bułeczki, z czem się poleca osobom potrzebującym pieczywa. 3-6 — 12014 —

Swój dobrze zaopatrzony Skład wybornych Piv, jako to:

Lagowego, Gr. Mouss (Kijoka), Drezdeńskiego, Eksportowego (Lentzkiego), Kulmbachskiego, — polecają

F. Prignitz & Comp.

Miodowa Nr 5. — 12294-3-6

SER GAMBINO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła 9-go Krzyża. — 19839

Meble żalazne:

Lóżka, Umywalnie, Kolebki, Welocipedy, Wyżymaczki Amerykańskie, Ubijaki do szodonu i czekolady, sprzedają się w Składzie machin rolniczych i nasion

A. MUSZYŃSKIEGO,

na Krakowskim-Przedmieściu Nr 40, naprzeciw Hotelu Europejskiego. 5953-23-0

Wyprzedaż Kapeluszy Damskich,

pozostałych z sezonu, tiulowe, słomkowe i bawełniane od rs. 4. Krakowskie-Przedmieście Nr 43, 1-sze piętro. — 12091-3-3

Jest do sprzedania

BILLARD

z wszelkimi rekwizytami, oraz piramidy dwie, każda po 16 bill. Wiadomość w Cukierni Pagrowskiego, ulica Marszałkowska Nr 47. — 10135-6-6

Są do sprzedania:

Zegarek złoty damski i drobne Biuterje, Garderoba damska, Meble używane i Obrazy. Wspólna Nr 12, mieszkania 1. — 12323-2-3

W Zakładach moich nauki kroju



zapisywać się można, każdego czasu na kurs dwutygodniowy z nauką szycia na kurs jedno-miesięczny, we Lwowie Halicka; w Krkowie Reformacka; w Warszawie udzielam lekcje osobiscie, według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nie tylko zwykłych staników, ale i najnowszych różnych francuzki, jakoteż i innych fasonów, które są noszone, stosownie do wychodzących żurnali francuzkich, które znaczą się nie podług stanika, bo ta nauka nie ma podstawy i nauką zważyć się nie mogła.

Uczę w sposób pra tyczny, nowy, wprost z rozmiaru, podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie; w moim dziele Krój zasadniczy nie wychodzi nigdy z mody, zmieniają się tylko garnirunki; najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy, są zakładane przez uczennice moje Pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe, za pomocą których bardzo łatwo i dokładnie wykazują się kroje.

Dzieło zawiera 28 tablic'a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczniom wydaje świadectwa drukowane.
1-6 - 12526 Ksawery Głodziński.

FABRYKA I GŁÓWNY SKŁAD

LUSTER BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej,

zaopatrzone zostały znacznym wyborem

Zwierciadeł różnych rozmiarów, oprawnych jak również bez ram.
Konsoli złotych, rzeźbionych, z płytami marmurowymi, które pomimo wysokiego kursu waluty zagranicznej, sprzedają się po cenach dawniejszych.

1-3 - 12461 -

Nowe Miasto nad Pilicą

WODOLECZNICA

(gub. Piotrkowska pow. Rawski)

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Kąpiele zimne, ciepłe, parowe, balsamiczne i rzeczne. Najnowsze i najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimnowodnego.—Gimnastyka,—świeżone powietrze, elektryczność, kumys, Wody mineralne, (specjalne urządzenie dla dostarczania mleka prosto od krów). W Zakładzie 100 pokoi w pościeli.—Obszerny apartament gościnny z fortepianem i billardem.—Dwóch stałych lekarzów w Zakładzie. Restauracja z bufetem starannie urządzona.— Dyjetetyczne stołowanie chorych, pod bezpośrednim dozorem lekarzów.—Czytelnia dzienników i książek. W miesiącach letnich doborowa orkiestra. Poczta w Zakładzie. Stacja telegraficzna o eztery godziny drogi.—Od połowy Maja codzienna osobowa komunikacja wygodnymi karetami zakładowymi, bezpośrednio z Warszawą, z Hotelu Europejskiego w rannych godzinach.

Zakład pod każdym względem znacznie udogodniony i skompletowany, lecz przeważnie i najsłabszej choroby nerwowej, katary, w ogóle, a szczególnie żołądka, kiszek i macicy.—bezpłodność, niedokrwistość; choroby zakaźne i ogólne osłabienia.

Zakład przyjmuje cherych od dnia 25-go Kwietnia, przeważnie internów, w wyjątkowych razach eksternów.—Wiele wygodnych familijnych mieszkań w mieście, dogodne warunki letniego pobytu. Osoby życzące leczyć się w Zakładzie, lepiej zrobić, porozumiewając się z Zarządem wcześniej, dla uniknięcia zwłok i niedogodności.

Całkowite utrzymanie licząc w to: mieszkanie, stół, leczenie, kąpiele, usługi, wynosi dziennie od 2 do 4 rubli, niezamożni i biedni przyjmowani są na niższe ceny lub bezpłatnie—liczba takich miejsc ograniczona, konieczne uprzednio listowne porozumienie się i świadectwo niezamożności lub obóstwa, wydane przez Władzę lub lekarzów.

Szczegółowych objaśnień udziela Zarząd Zakładu, lub Apteka P. Kucharzewskiego w Warszawie, Senatorska, Nr 480.

12-0 - 5729 - Dr PAWIŃSKI Dr BIELIŃSKI

OSTATECZNY CZAS

na smażenie konfitur

Z tego powodu Handel Braci Wróbel, ma sobie za obowiązek przypomnieć J.W. i W.W. Paniom Gospodyniom, że przyjmuje jeszcze obstalunki na takowe z wyborowych owoców, jak: Truskawek olbrzymich, takichże malin i czarnych porzeczek (smorodiny).

2-3 - 12370 -

Biuro Konstrukcyjne i Kantor Techniczny

KAROLA POSEPNEGO

ulica Żelazna Nr 33 nowy,

POLECA:

Wielki wybór Pływaków żłobkowanych i gładkich do kadzi fermentacyjnych browarnych.

Maszyny do korkowania butelek.

Aparaty do ściągania piwa.

Pompki antańkowe piwo tłoczące.

Wózki żelazne do transportowania stodu i jęczmienia.

Rusztia właściwego systemu.

Wentylatory różnych systemów dla mieszkań, restauracji i kantorów.

Lodownie dla P.P. Cukierników, do chłodzenia wody.

Sprzedają na beczki Oliwy, Gallipoli i Messina.

Oleju maszynowego angielskiego „Lubricating-oil“ i wszelkich tłuszczów i olei dla technicznych potrzeb.

4-3 - 12072 -

Magazyn Mebli

UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placa Nr 60, na I-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. ZAŁĘSKI i S-ka
0-0 - 5327 -

KAPELUSZE

Panama, Palmira, Florenckie, Ryzowe i inne

POLECA:

J. & S. Gorczycki,

WIERZBOWA 2.

Fabryka, Nowo-Senatorska 4.

6-6

- 11770 -

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że dla ułatwienia sprzedaży

OBIĆ PAPIEROWYCH

otworzyłem na miesiąc kilka sklep przy ulicy Senatorskiej i Placu teatralnego, obok Składu sukna W-go Nowakowskiego w domu W-go Bocka Nr 8, i sprzedaję obicia po cenach jak najtańszych: Obicia różno-kolorowe, obicia salonowe glansowane, obicia złoczone niepsujące się, nareszcie obicia imitujące drzewo, na trwałym papierze wyrabiam tak jakiem wyrabiał dawniej w Fabryce PP. A. Vetter et Comp., będąc 25 lat Dyrektorem.

Z szacunkiem

KAROL DIDIER,

Fabryka przy ulicy Nowowiejskiej Nr 8 i rogu Marszałkowskiej.

3-3 - 10621 -

WIELKI APARTAMENT

W ODDZIELNYM PAŁACYKU

w ogrodzie sam w sobie

do wynajęcia od dnia 1-go Lipca 1878. Marszałkowska Nr. 5. Bliższa wiadomość u właściciela domu na miejscu.

7-0

- 11071 -

NAJTAŃSZE MIESZKANIA

do wynajęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1701E, nowy 6, w wykonującym się domu Zofji Budziszewskiej, piąty dom od rogu Wilezej i Marszałkowskiej, po lewej stronie: PIĘĆ POKOJÓW dużych, przedpokój, kuchnia, dwa spiżarnie, pasaż, kuchnia z pawlaczem dla służby, wygodka, piwnice, garaż na I-m piętrze, z balkonem od ulicy, rocznie rs. 480; CZTERY POKOJE z temiż samymi wygodami, na I-m piętrze, za rs. 300; CZTERY POKOJE duże, salon o 3-ach oknach, na II-m piętrze, z takiemiż samymi wygodami, za rs. 420; CZTERY POKOJE mniejsze, na temże piętrze, za rs. 280; TRZY POKOJE, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarnia, z takiemiż wygodami na parterze, za rs. 280. Każdy z tych lokali może być powiększonym. — Kilka mieszkań na parterze, I-m II-m i III-m piętrze, po dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, od 150 do 170 rs. — Kilka mieszkań z mniejszymi pokojami, składającymi się z trzech pokoi, przedpokoiu i kuchni od 130 do 200 rs. rocznie. — SKLEP, za 75 rs. rocznie i kilka suteryn i pojedynczych pokoi; od 40 do 60 rs. — STAJNIA i WÓZOWNIA; zlew i wodociąg w kuchniach, ogród wspólny. Pokoje wszystkie suche, widne, wysokie z oknami, o lagrowych dużych szybach, widok na ogrody i ulicę Marszałkowską. — Ponieważ cały dom jest odrenowany i odsunięty znacznie od ulicy, przeto żadnej niema wilgoci, a kurzawa nie jest dokuczliwa, odległość od Saskiego ogrodu sążni 850, od kolei Wiedeńskiej, gdzie są tramwaje, sążni 450. Cały dom może być wydzierżawiony. Wiadomość u rządy na miejscu, lub przy ulicy Chmielnej Nr 13, mieszkania 2.

10-12-10763

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Komisowym
B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4
wyprzedaży:

Maszyny do szycia: ręczne, nożne, rę-
kawnicze z przybraniami.

Ubrania męskie, damskie we wszy-
stkich składowych częściach, mundury uniwer-
syteckie, profesorskie, gimnazjalne i inne; su-
knie, okrycia balowe, letnie, chustki tureckie
i różne inne; kapelusze.

Sprzęty i narzędzia, wazy, półmiski,
filizanki i różne porcelanowe i szklane wyro-
by, lichtarze, skrzypce, neserki, obrazy, ra-
my, szkice, brzytwy.

Resztki towarów łokciowych, wel-
nianych, jedwabnych, muślinowych, perka-
lowych.

Bielizna stołowa, Dywan gobelino-
wy siarozłoty.

Pończochy i Skarpetki po cenach fa-
brycznych.

Nadto:

Ktoby miał do wyprzedaży tego rodzaju
przedmioty, raczy się porozumieć z firmą.
—11711-5-0

Lodownie pokojowe

Patentowane,

z przyrządem filtrowym dla oczyszczenia i utrzy-
mania zawsze zimne, wody, niezbędne prawie
dla każdego domu, poleca

Fabryka Lamp i Wyrobów metalowych Fryderyka Trelle,

Nowy-Swiat Nr 76.
—12477-1-6

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w niczem nie ustę-
pująca zagranicznemu, nabyć ją można
w każdym czasie w fabryce **A. SCHWEJ-
TZER**, w większych lub mniejszych ilościach,
to jest na **GARNOE, KWATERKI**, oraz
w **SŁOIKACH**, po umiarkowanej cenie, przy
ulicy Królewskiej w domu p. Hessego Nr 19.
—12468-1-3

SUKNIA

popielata jest do sprzedania i **Kapelusz** ni-
żej kosztu. Wspólna Nr 10, mieszkania 12,
w dziedzińcu na prawo, na dole.
—12470-1-1

Maszyna do szycia,

systemu Sängera, Kufer podróży, Kanapa i
2 Fotele. Obejrzeć można na ulicy Pańskiej,
Nr 19, na 2-m piętrze, w mieszkaniu nad go-
spodarzem.
—12457-1-3

Do Składu Serów A. Tursz

w Gościnnym dworze, Nr Składu 114, przy-
był znaczny transport Serów: Bieliński (jak
Szwajcarski) i sprzedają się po kop. 20 za
funt. Sery: Holenderski, Śmietankowy, Owezy
prawdziwy i t. p., zawsze można dostać po
cenach bardzo umiarkowanych, — dla handlu-
jących odstępuje się rabat. —12511-1-6

Kawiarnia

w każdym czasie, jest do sprzedania. Ulica
Przechodnia Nr 1, wiadomość w miejscu.
—12533-1-3

Maszyna szewcka

do sprzedania. Nowy-Swiat Nr 15, w oficy-
nie na 2-m piętrze, mieszkania Nr 5.
—12500-1-3

Do sprzedania:

Taca platerowana, Rządło, Stół jesionowy roz-
suwany i 50 łokci Weby w dwukielowych
tawalkach. Praga Nr 429, gdzie Straż Ognio-
wa, mieszkania Nr 4. —12320-3-3

Do sprzedania

KROWA

przyczyny wyjazdu. Wiadomość, Nowy-
Swiat Nr 25, w oficy na 2-m piętrze.
—12305-3-3

Garnitur Mebli

Kanapa, 2 Fotele, 6 Fotelików, z bardzo ele-
gantnym szabowanym Stołem, 2 Biurka szaf-
owe i z półeczkami, Łóżko, wszystko maho-
nowe, Lustro duże w złożonych ramach. Seta-
do gabinetu, do sprzedania tanio. Ciepła
8, mieszkania Nr 2. 3-3-12012

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Mac Teatrulny Nr 473c (nowy 5).

Niżej podpisana, utrzymująca

Pracowni Strojów Damskich

mam honor zawiadomić Szanowne Panie, któ-
re łaskawie raczyły do tej pory zaszczycać
mnie swym zaufaniem, że od dnia 1-go Lipca
przenieśliam swoją Pracownię na ulicę 8-to
Jerską pod Nr 18, gdzie jak dotąd można do-
stać roboty gotowej. — Również podejmuję się
z całą sumiennością i eleganckim gustem wy-
konywać z powierzonych mi materiałów.

Kopczyńska.

—12520-1-1



Fortepian

Bucholtza i Garnitur mebli, —
Łóżka mahoniowe z materacami, Krzesła i t. p.
do sprzedania. Ulica Długa Nr 10, 1-sze pię-
tro z frontu, mieszkania Nr 4. —12416-2-3

Jest do sprzedania



PIANINO

palisandrowe, zagraniczne, mało używane,
z pięknym tonem. Leszno Nr 19, u fortepia-
nisty J. Hildt. —12437-2-2

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

Kwarta za 300 rubli, Garnitur Mebli, roz-
maite domowe sprzęty. Lustro, Komoda, Dy-
wany, Szafa, — przy ulicy Powązkowskiej Nr 7,
za rogatkami Powązkowskimi. —12513-1-3



Zakład Stolarski

S. PIKARSKIEGO,
Bednarska Nr 13 nowy,
przyjmuje obstalunki sklepowe, budowlane i
t. p. — także poleca Meble, jako to: Szafy,
Łóżka, Kredensy, Komody, Biura, Umywalki,
Szafki do bielizny i do łóżek, Biblioteczki i
Stoły obiadowe. — Ceny umiarkowane. — Potrze-
bni także **Praktykanci**. —12529-1-6

Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się z 12 krzesel, 2
fotele, kanapy, stołu, szafy do sukien i ser-
wantki, w dobrym stanie, do sprzedania za
rubli 130. Wiadomość, róg ulicy S-to Jan-
skiej i Zapiecka Nr 10, nowy 1, trzeci pię-
tro, mieszkania Nr 7. —12501-1-1

Z powodu wyjazdu:

Jest do sprzedania Szafa jesionowa duża do
sukien. Lustro duże, Fotel i Oleandry różnej
wielkości. Ulica Niecała Nr 3, tam gdzie ka-
wa gospodarska. —12505-1-2

Do sprzedania

Dwie Szafy

jesionowe i Stół okrągły rozsuwany, z 3-ma
blatami. Graniczna Nr 6, na 2-m piętrze.
—12525-1-1

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Materace, Suknie, Polone- zy, Kaftany,

oraz różne sprzęty. Ulica Ciepła domu Nr 8,
mieszkania 23, — stróż wskazuje. —12542-1-1

Dla braku miejsca, do sprzedania:

Dwie Szafy do sukien, Stolik do kart, Kanapa i Stół

przed kanapą. Chłodna Nr 40, mieszkania 23.
—12502-1-2

Jest do sprzedania

PAKKA

nowa od fortepianu pod Nrem 23, przy ulicy
róg Chłodnej i Żelaznej. —12537-1-43

Nadszedł transport

TRZCINY

do domu W. Jawitza Nr 38, róg ulicy Dzikiej
i Muranowskiej, — stróż wskazuje. —12506-1-3

Są do sprzedania za rs. 40:

Stół, Kanapa i 6 Krzesel wysklepianych, oraz
2 Łóżka, sprzęty kuchenne i fajansy. Ulica
Zorawia Nr 22, mieszkania 1. —12255-3-3

Są do sprzedania

MEBLE:

Konsola, Zegary, Suknie, Serwis i Wanny.
Ulica Nowy-Swiat Nr 13 domu, mieszkania 5,
od 10 do 6 po południu. —12263-3-3

Zegar stołowy antyk,

Futra, Garnitur mebli, Lampy, Pbrazy, Sprzę-
ty kredensowe, oraz kuchenne, z powodu wy-
jazdu do sprzedania. Wiadomość, ulica Bia-
ła Nr 4, mieszkania Nr 5. —12234-1-4

Przy ulicy Zielnej pod Nrem
29, — jeden pan zostawił wła-
ściciela domu zadatku rs. 10 i
miał przyjsię na drugi dzień po kontrakt, a
dotychczas nie przychodzi. — jeżeli za dni dwa
się nie zgłosi po kontrakt, to mieszkanie wy-
najęte zostanie na jego ryzyko.
—12382-2-3

Dwa Magle Wiedeńskie,

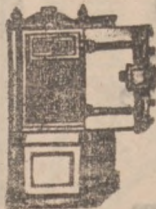
do sprzedania, w dobrym punkcie, od trzech
ulic wejście. Marszałkowska Nr 55.
—12333-2-3

Stół jadalny,

jesionowy, rozsuwany, na 12 osób, jest do
sprzedania. Chmielna, domu Nr 22, mieszka-
nia 15. —12357-2-2

Bransoleta, Broszka

i Kołczyki z brylancikami, do sprzedania,
pomiędzy 3 a 4, na rogu Podwala i Senator-
skiej, 2-o piętro nad eukiernią, gdzie lampka
się pali. —12358-2-3



SPECJALNA FABRYKA Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 33.
Wielki wybór. Cenniki ilu-
strowane z rozmiarami i wagą. —9625-15-36

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia Merkury,

codziennie nadechodzi z okolicznych dworów
Masło bez soli,
zaś z gub. Zachod.
Masło solone.
3511-33-10

TRZY POKOJE

przedpokój i kuchnia, z wodosięciem i zlewem,
na parterze, do wynajęcia w każdym czasie.
Ulica Mokotowska Nr 6. —12271-2-3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonymi
LOKALE I SKLEP,
z mieszkaniem frontowym, oraz **Stajnia i
Wozownia**, w każdym czasie do wynajęcia.
Tamże **Sanki i Uprząż**, do sprzedania.
Twarda Nr 36. —11853-8-12

Trzy Pokoje,

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym
wehodem, meblami, fortepianem, posciela i ob-
sługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przed-
mieście Nr 7, dom Hr. Krasieńskiego, Nr mie-
szkania 23, zastać można od 10 do 4 godziny.
—12096-6-6

Jest zaraz do odnajęcia

POKÓJ

z umeblowaniem, usługą i samowarem. Jero-
zolimka, dom Marconiego Nr 25, mieszkania
16. —Widzieć można od 12 w południe.
—12308-3-3

Od 1-go Lipca 1878 r., przy ulicy Złotej
Nr 43, w świeżem powietrzu, z widokiem na
ogród, są do wynajęcia

Dwa Lokale odnowione,
o 3-eh pokojach z balkonem i 2-eh pokojach,
z przedpokojami, kuchniami i piwnicami, do
nich należącymi. Wiadomość w miejscu.
—12343-3-6

POKÓJ

duży, od frontu, zaraz do wynajęcia, z me-
blami, fortepianem i usługą, na sezon letni. —
Tamże jest potrzebne **ŁÓŻECZKO** dziecin-
ne. Wiadomość w Rekomendacji Guwernan-
tek, Bielańska Nr 17, obok Anteki.
—12198-3-6

Jest Pokój z meblami,

do wynajęcia od 1-go Lipca, na 2-giem pię-
trze, dla osób płci żeńskiej. Wiadomość:
Elektoralna Nr 14, w sklepie rekawiczniczym
Webera. —12218-3-3

Przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 20, wprost
kościółka Ś-go Antoniego, jest do wynajęcia
każdego czasu

LOKAL

na 2-m piętrze, składający się z dwóch pokoi,
przedpokojem i kuchnią. Wiadomość w miejsco-
wego Rządu. —12460-1-3

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobami wejściami, dla osób
spodziewających się słabości, z usługą i wszel-
kimi wygodami, za umiarkowaną ceną. Róg
Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60.
—11861-5-6

U Akuszerki W. N.

są osobno i wspólne **Pokoiki**, dla osób
spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15,
wehód od Skweru. —12189-3-6

U Akuszerki T. Leżańskiej,

Osoby spodziewające się słabości, mogą za-
leżeć pomieszczenie w oddzielnym lub wspól-
nym pokoju. Chmielna Nr 22. —11638-3-3

Korzystne odnajęcie:

2 lub 3 pokoje, z meblami i usługą, na trzy
miesiące, od 14 (26) Czerwca, na 1-m piętrze,
w gmachu Saskiego Hotelu, mieszkania Nr 1,
i tam zgłosić się codziennie od 10 do 12 go-
dziny. —12043-3-3

POKÓJ

z przedpokojem i kuchnią, umeblowane, z for-
tepianem lub bez, każdego czasu do najęcia:
wiadomość, Nowolipie Nr 28 domu, a Rządu
domu. —12491-1-3

Są do wynajęcia

Trzy Pokoje

umeblowane, na dole od frontu, przy Alei Je-
rozolimskiej, drugi dom od Nowego-Swiatu;
na czas od 8-go Lipca do 1-go Września b. r.
Wiadomość, Nowy-Swiat Nr 12, w ogrodzie.
—12515-1-3

POKÓJ

obszerny, o dwóch oknach, z meblami i usłu-
gą do najęcia. Wiadomość, Elektoralna Nr 14,
drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 7.
—12337-2-3

Letnie Mieszkanie,

w Skierniewicach, jedno lub dwa mieszkania
po dwa pokoje z kuchnią, meblami i ogrodem,
oddzielnie do wynajęcia na sezon letni zaraz,
tuż przy parku pałacowym i stacji dr. żel.
W. W. Szwajcar kolejowy klasy I lub III.
wskaże. —11982-4-4

SKLEP

jest do wynajęcia przy ulicy Niecałej Nr 3,
za cenę bardzo przystępną, a to od dnia 8-go
Lipca 1878 r. Wiadomość w Magazynie
obuwia. —12208-3-3

Sklep Wiktualów

istniejący od lat kilku, dobrze prezentujący,
a przytem komorne, bardzo tanie, jest do od-
stąpienia w każdym czasie, ze wszelkimi re-
kwizytami za przystępną cenę, z powodu zmia-
ny interesów, przy ulicy Pańskiej Nr 54 uowy.
—12476-1-3

Z powodu słabości jest do odstąpienia każ-
dego czasu

Sklep Wiktualów

z Dystrybucją i z mieszkaniem, za przystępną
cenę Ulica Tamka Nr 34. —12326-2-3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania

Handel Spożywczy,

ogółem lub do obrachunku towaru, Ulica
Chmielna Nr 20. —12244-3-3

Jest do wynajęcia

Szynk narożny

od dwóch ulic, pod dogodnymi warunkami.
Wiadomość u Rządu Nr 13 nowy, ulica
Wielka. —12561-2-3

Są do sprzedania młode, fidość podchowane

SZCZENIĄKI.

Pudle białe. Hotel Angielski Nr 4, — stróż
wskazuje. —12064-2-2

Jest do sprzedania

WYŻEL

osmio miesięczny, bardzo ładny. Wiadomość
w gmachu Teatralnym — w warsztacie stolar-
skim. —3015-5-5

Dozowano Cenzurą.